M. B. im. L. W. w Łodzi

8 stron SZÓSTY DZIEŃ TYGODNIA 8 stron

DŁ

Wyd A | Łódź, sobota 19 stycznia 1974 r. Rok XXX Nr 16 (7816) | Cena 1 złoty

DZIENNIK ŁÓDZKI

29 lat temu przyszła wolność

Wczoraj w przeddzień 29 rocznicy wyzwolenia Łodzi odbyło się wiele uroczystości upamiętniających „pierwszy dzień wolności" po okupacyjnej nocy. Odznaczenia i nagrody, hołd składany tym wszystkim, którzy w walce z hitlerowskim okupantem oddali życie za wolną i niepodległą Polskę — weszły już na stałe do naszej tradycji.

Fragment uroczystości przed Pomnikiem Braterstwa Broni w Parku im. Poniatowskiego. Na zdjęciu delegacja KŁ PZPR z sekretarzem K. Kwiatkowskim. Fot.: — A. Wach

W siedzibie Urzędu Miasta uroczyście wręczono zasłużonym łodzianom przyznane przez Radę Narodową m. Łodzi doroczne nagrody. Jak już informowaliśmy, otrzymali je prof. dr inż. **J. Leyko**, prof. dr **W. Śmiech**, red. **H. Rudnicki**, dr inż. **M. Badziak**, mgr inż. **Z. Wlazłowicz** oraz zespół plastyków projektantów z Laboratorium Przem. Jedwabniczego i Tkanin Dekoracyjnych — **I. Chrząszcz, R. Korbik, B. Kubik, H. Kubik, M. Łapińska, H. Ładanowska, S. Olszak, Z. Samoggy** oraz **Z. Suty**.

W uroczystości tej uczestniczyli członkowie Prezydium RN m. Łodzi z jej przewodniczącym, I sekretarzem KŁ PZPR **B. Koperskim**, kierownictwo Urzędu Miasta z prezydentem m. Łodzi **J. Lorensem**, przewodniczący ŁK FJN — prof. dr **A. Nadolski** oraz przewodniczącą ŁRZZ — **A. Mroczkowską**.

Laureatom nagród m. Łodzi serdeczne gratulacje i życzenia dalszych sukcesów w pracy dla dobra naszego miasta, złożył **B. Koperski**, który wręczył także wydane z tej okazji dyplomy upamiętniające akt nadania nagród. W imieniu wyróżnionych głos zabrał prof. dr W. Śmiech. Stwierdził on, że wyróżnienie to traktują wszyscy jako akt uznania dla działalności środowisk, które reprezentują laureaci. Podziękowanie zaś za tak wysokie wyróżnienie może być rozumiane jedynie jako zapewnienie dalszych nieustannych wysiłków dla dobra miasta.

Następnie najbardziej zasłużonym mieszkańcom naszego miasta wręczono odznaczenia państwowe i Honorowe Odznaki m. Łodzi (listę odznaczonych publikujemy na str. 5).

We wczesnych godzinach popołudniowych przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych miasta na czele z sekretarzem KŁ PZPR — **J. Chabelskim** i wiceprezydentami miasta — **J. Morawcem** i **Zb. Politem** oraz delegacje zakładów pracy, organizacji młodzieżowych i społecznych złożyli wiązanki kwiatów na Cmentarzu Komunalnym i na zbiorowej mogile PPRowców i gwardzistów na cmentarzu na Radogoszczu.

O godz. 15 rozpoczęła się ogólnołódzka uroczystość przed Pomnikiem Braterstwa Broni w Parku

(Dalszy ciąg na str. 2)

XII Plenum KC partii zaaprobowało rządowy program realizacji postanowień I Krajowej Konferencji PZPR

Wczoraj obradowało pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka XII plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z udziałem Rady Ministrów i Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Plenum uczciło minutą ciszy pamięć zmarłego członka Komitetu Centralnego, Edmunda Wasilewskiego.

Głównym tematem obrad był przedstawiony w referacie wygłoszonym przez członka Biura Politycznego KC PZPR, prezesa Rady Ministrów **Piotra Jaroszewicza**, program rządu w zakresie realizacji postanowień I Krajowej Konferencji PZPR.

W dyskusji głos zabrali: członek KC, I sekretarz KW w Białymstoku — **Zdzisław Kurowski**; członek KC, walcownik w hucie „Warszawa" — **Szymon Chybil**; członek KC, I sekretarz KW w Gdańsku — **Tadeusz Bejm**; zastępca członka KC, I sekretarz KM w Jaworznie — **Jan Gluza**; zastępca członka KC, I sekretarz KM w Częstochowie — **Mieczysław Przysucha**; członek KC, I sekretarz KW w Olsztynie — **Józef Buziński**; członek KC, dyrektor Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu — **Lechosław Gruszczyński**; członek KC, wiceprzewodniczący CRZZ — **Tadeusz Rudolf**; członek KC, I sekretarz KW w Opolu — **Andrzej Żabiński**; członek KC, ślusarz-spawacz w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Starachowicach — **Edmund Krawiec**; zastępca członka KC, II sekretarz KW w Łodzi — **Ludwik Maźnicki**; członek KC, palacz kotłowy w Inowrocławskich Zakładach Sodowych — **Aleksander Gertz**; zastępca członka KC, przewodnicząca Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego — **Barbara Natorska**, członek KC, I sekretarz KW w Zielonej Górze — **Mieczysław Hebda**; zastępca członka KC, rytownik w zakładach przemysłu bawełnianego „Bieltex" w Bielawie — **Jan Lew**; członek KC, hutnik w Hucie Szkła „Krosno" — **Adam Polak**; członek KC, I sekretarz KW w Szczecinie — **Janusz Brych**; zastępca członka KC, wojewoda warszawski — **Franciszek Tekliński**; członek KC, I sekretarz KW w Lublinie — **Piotr Karpiuk**; członek KC, pracownik PGR w Biesowicach woj. koszalińskie — **Mieczysław Tomkowski**; zastępca członka KC, przewodnicząca Krajowej Rady Kobiet Polskich — **Maria Milczarek**.

Na zakończenie zabrał głos I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek**. Plenum jednomyślnie podjęło uchwałę aprobującą rządowy program realizacji postanowień I Krajowej Konferencji PZPR i zaleciło przedstawienie go pod obrady najbliższego posiedzenia Sejmu.

Obrady Sejmu PRL w radiu i TV

19 STYCZNIA BR. O GODZINIE 18 POLSKIE RADIO W PROGRAMIE I I TELEWIZJA POLSKA W PROGRAMIE I W KOLORZE NADADZĄ SPRAWOZDANIE Z OBRAD SEJMU PRL.

Wzrasta wydobycie ropy naftowej na Bliskim Wschodzie

Tygodnik „Middle East Economic Digest" poinformował w piątek, że produkcja ropy naftowej na Bliskim Wschodzie wzrosła w roku 1973 o mniej więcej 13 proc., mimo ograniczenia jej wydobycia przez niektóre państwa arabskie.

Wydobycie ropy bliskowschodniej wyniosło w roku ubiegłym 1.215 mln ton, co stanowi 43 procent światowej produkcji. Wg tygodnika, największym producentem tego surowca na Bliskim Wschodzie była Arabia Saudyjska, która zwiększyła wydobycie w tym okresie o 25,7 proc. dało to 375 mln ton ropy.

Egipt i Izrael podpisały porozumienie o rozdzieleniu wojsk

Szefowie sztabów sił zbrojnych Egiptu i Izraela podpisali wczoraj przed południem na 101 kilometrze szosy Kair-Suez porozumienie o rozdzieleniu wojsk na froncie suesko-synajskim.

Ceremonia podpisania odbyła się w namiocie wojsk ONZ w obecności dowódcy doraźnych sił zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie, gen. Ensio Siilasvuo. Podpisy pod dokumentem złożyli: szef sztabu egipskich sił zbrojnych, gen. Mohammed Gamazi i szef sztabu armii izraelskiej, gen. Dawid Elazar.

Jak donoszą agencje prasowe, porozumienie przewiduje, że oddziały izraelskie opuszczą zachodni brzeg Kanału Sueskiego i cofną się w głąb Półwyspu Synajskiego na odległość około 32 km, do linii przełęczy Giddi i Mitla. Wojska egipskie pozostaną na wschodnim brzeku kanału, choć w zmniejszonej liczbie. Izrael ze swej strony ograniczy liczebność wojsk na swych przednich pozycjach i wycofa stamtąd ciężką broń.

Nowe pozycje obu armii będzie rozdzielać strefa buforowa szerokości 10—11 km. Nad wykonaniem i przestrzeganiem porozumienia mają czuwać doraźne siły zbrojne ONZ. Będą one stacjonować w pasie między pozycjami stron.

Szczegóły techniczne rozdzielenia wojsk mają uzgodnić w ciągu najbliższych 7 dni oficerowie Izraela i Egiptu na 101 kilometrze szosy Kair — Suez. Proces rozdzielenia powinien zacząć się najpóźniej 25 bm. i trwać nie dłużej niż 40 dni.

Dokument stwierdza, że Egipt i Izrael „nie uważają niniejszego porozumienia za ostateczne porozumienie pokojowe", lecz za „pierwszy krok w kierunku ostatecznego, sprawiedliwego i trwałego pokoju".

Pierwsze spotkanie oficerów obu stron poświęcone szczegółom ewakuacji odbyło się zaraz po podpisaniu porozumienia i trwało godzinę. Następne zapowiedziano na 20 bm.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Dyplom uznania dla załogi Prasowych Zakładów Graficznych

Miła uroczystość miała wczoraj miejsce w nowo wybudowanych Prasowych Zakładach Graficznych RSW „Prasa — Książka — Ruch". Załoga tego przedsiębiorstwa otrzymała dyplom uznania od najwyższych władz partyjnych i państwowych za realizację ubiegłorocznej akcji „30 miliardów". Pracownicy udowodnili, że nie tylko można pokonać trudności towarzyszące wszystkim „młodym" inwestycjom w okresie dochodzenia do pełnych zdolności produkcyjnych, ale i dostarczyć dodatkową produkcję, której wartość oszacowano na 3 mln zł. Dyplom uznania złożył na ręce dyrektora zakładów **E. Dzundzy**, z-ca kierownika Wydz. Propagandy KŁ PZPR — **Z. Godlewski**, gratulując załodze sukcesów i życząc powodzenia w pracy zawodowej (na zdjęciu) z serdecznymi słowami podziękowania zwrócił się również do pracowników wiceprezes Zarządu Głównego RSW „Prasa — Książka — Ruch" **J. Karpiński**. (at)

Fot.: A. Wach

Inflacyjne skutki kryzysu paliwowego

Nieprzerwany wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby, podrożenie różnych rodzajów usług, dalsze nasilenie inflacji — wszystko to ciężko odbije się na poziomie życia robotników w krajach kapitalistycznych. Wydarzenia, które nastąpiły w pierwszych dniach nowego roku wykazują, że zjawiska inflacyjne, zwielokrotnione przez kryzys naftowy, będą miały przewlekły charakter.

Nieprzerwany wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby daje się poważnie we znaki obywatelom amerykańskim. Szczególnie szybko drożeją artykuły żywnościowe. Jak podaje amerykański Instytut Przemysłu Mięsnego, tylko w ostatnich sześciu tygodniach ceny hurtowe mięsa wzrosły o 33 proc. Prowadzi to nieuchronnie do wzrostu cen detalicznych.

Obywateli amerykańskich oczekuje również dalszy wzrost, i tak wysokich wydatków związanych z lecznictwem. Rada d/s kosztów utrzymania opublikowała „ostateczne" zasady kontroli cen w tej dziedzinie, pozwalające klinikom i prywatnie praktykującym lekarzom na podwyższenie opłat w granicach 4—7,5 proc.

Jak donoszą z Tel Awiwu, koszty utrzymania w Izraelu wzrosły

(Dalszy ciąg na str. 2)

Już jutro!
Możesz wygrać
30.000 zł.
w konkursie
i krzyżówce
„Ruchu"
SZCZEGÓŁY
Już jutro!

CO DZIEŃ NIESIE

Dziś, w 19 dniu roku, słońce wzeszło o godz. 7.34, zajdzie zaś o 15.59.

Imieniny obchodzą

Henryk, Mariusz

Dyżurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następującą pogodę: zachmurzenie duże, okresami możliwe opady deszczu lub mżawki, początkowo nawet śniegu. Mglisto. Temperatura od 0 do plus 4 st. C. Wiatry umiarkowane, w ciągu dnia silne z kierunków zachodnich. Na drogach gołoledź.

Jutro miejscami przelotne opady.

Wczoraj o godz. 20 ciśnienie wynosiło 747,7 mm.

Ważniejsze rocznice:

1945 — Wyzwolenie Łodzi.
1946 — Powrót na Wawel dzwonu Zygmunta, wywiezionego z Polski przez hitlerowców.
1947 — Pierwsze wybory do Sejmu ustawodawczego RP.
1809 — Ur. Edgar Poe, amerykański pisarz i poeta.

Taka sobie myśl

Zaczyna się palić by pokazać, że jest się mężczyzną. Dwadzieścia, czy trzydzieści lat później dla tych samych powodów próbuje się przestać.

Uśmiechnij się

— Zrobiliśmy praktyczny użytek z kompletu narzędzi, które dostałem na gwiazdkę, tatusiu!

29 lat temu przyszła wolność

(Dokończenie ze str. 1)

im. Poniatowskiego. Po odegraniu hymnu państwowego, przy łoskocie werbli, wieńce i wiązanki kwiatów składały delegacje KŁ PZPR z sekretarzem KŁ PZPR — **K. Kwiatkowskim** na czele, KW PZPR z sekretarzem **Wł. Mielczarkiem**, RN m. Łodzi z wiceprzewodniczącym — **G. Górtowskim**, WRN z sekretarzem KW PZPR i wiceprzewodniczącym WRN — **T. Stasiakiem**, Urzędu Miasta Łodzi z wiceprezydentami — **J. Morawcem, B. Pietrzykowskim i Zb. Politem**, Urzędu Wojewódzkiego z wicewojewodami — **K. Borczykiem i L. Wysłockim** oraz przedstawiciele stronnictw politycznych, wojska, milicji, organizacji społecznych, związkowych i młodzieżowych. Uroczystość zakończyła salwa honorowa kompanii Wojska Polskiego oraz Międzynarodówka.

Wieńce i wiązanki kwiatów złożono również przed Grobem Nieznanego Żołnierza, Mauzoleum Męczeństwa na Radogoszczu, Pomnikiem Martyrologii Dzieci w Parku im. Promienistych oraz przed Obeliskiem Czynu Rewolucyjnego przy ul. Konstantynowskiej.

Wieczorem w Teatrze Wielkim odbył się uroczysty koncert w wykonaniu Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego.

(er, jc)

Łódzkie przedsiębiorstwa w składzie wielkich organizacji gospodarczych

Coraz więcej przedsiębiorstw przechodzi na nowe zasady zarządzania w ramach wielkich organizacji gospodarczych. Przewiduje się, że w bież. roku ok. 50 proc. produkcji przemysłowej wytwarzać będą przedsiębiorstwa zgrupowane w tych organizacjach. Do końca przyszłego roku nowy system ekonomiczno-finansowy ma być zastosowany w całym przemyśle. Podstawowym celem tego systemu jest dalsze uelastycznienie zarządzania i osiągnięcie wyższej efektywności przedsiębiorstw.

Nowy system zarządzania wprowadziło dotychczas 10 łódzkich przedsiębiorstw. Przewiduje się, że w roku bieżącym w składzie wielkich organizacji gospodarczych znajdzie się 48 zakładów pracy Łodzi.

Problematyka nowych zasad ekonomiczno - finansowych była przedmiotem wczorajszego spotkania działaczy partyjnych i gospodarczych Łodzi, w którym uczestniczył II sekretarz KŁ PZPR **Kazimierz Łukaszewski**. Zasady nowego systemu przedstawił **Władysław Jachniak** ze Zjednoczenia ZREMB w Warszawie. Postęp prac nad wdrażaniem nowego systemu na przykładzie Zjednoczenia Przemysłu Dziewiarskiego i Pończoszniczego przedstawił dyrektor tego zjednoczenia — **C. Szymczak**. (ik)

Egipt i Izrael podpisały porozumienie o rozdzieleniu wojsk

(Dokończenie ze str. 1)

Rzecznik ONZ w Kairze zakomunikował, że dowództwa armii: egipskiej i izraelskiej rozkazały w piątek swym oddziałom na froncie suesko-synajskim, aby począwszy od godziny 6 rano czasu miejscowego nie otwierały ognia.

Amerykański sekretarz stanu Henry Kissinger, który przez ostatnie 7 dni pośredniczył między obu stronami, przybył w piątek z Izraela do Asuanu i przeprowadził tam rozmowę z prezydentem Egiptu Anwarem Sadatem. Według nie potwierdzonych doniesień, dyskutowano nad sprawą rozdzielenia wojsk na froncie izraelsko - syryjskim. A. Sadat oświadczył później dziennikarzom, że rozmowy w Genewie na temat uregulowania konfliktu bliskowschodniego będzie można wznowić dopiero po osiągnięciu porozumienia o rozdzieleniu wojsk Izraela i Syrii, ale jednocześnie wyraził nadzieję, że rzecz ta będzie teraz łatwiejsza. Porozumienie piątkowe nazwał „punktem zwrotnym" w konflikcie bliskowschodnim.

Syria nie ustosunkowała się dotychczas oficjalnie do porozumienia egipsko - izraelskiego. Egipska agencja Mena podała, że A. Sadat przeprowadził 17 bm. wieczorem i 18 bm. rano rozmowy telefoniczne z prezydentem Syrii, Hafezem Asadem. Rzecznik rządu egipskiego oświadczył, że Egipt ściśle koordynuje swe posunięcia ze stroną syryjską. Nie potwierdzone oficjalnie doniesienia agencyjne zapowiadają na najbliższe dni spotkanie A. Sadata z H. Asadem. Henry Kissinger ma udać się do Damaszku w końcu tygodnia.

Surowe wyroki na sprawców kradzieży w przetwórstwie mięsnym

Zakończył się następny proces z serii spraw spiętych wspólnym określeniem „afery mięsnej" w województwie łódzkim. Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi odpowiadało trzech oskarżonych: **Władysław Gorący** kierownik masarni WSS „Społem" Oddział w Łasku, brygadzista tej masarni — **Kazimierz Kubiak** (obaj zamieszkali w Zduńskiej Woli) oraz **Zenon Sobczak** — kierownik sklepu WSS „Społem" w Łasku.

Pierwsi dwaj — jak wykazało postępowanie sądowe (potwierdzające niemal w całej rozpiętości zarzuty aktu oskarżenia) od 1963 r. do stycznia 1973 r. zagarnęli około 30 ton mięsa wartości przeszło 1.500 tys. zł, tworząc nadwyżki i fałszując dokumenty. Przetwory zbywali kierownikom sklepów. Jeden z nich — Sobczak — w wyniku przestępczego współdziałania zagarnął około 20 ton wędlin wartości przeszło miliona złotych. Gorącemu i Sobczakowi udowodniono również drugi zarzut: dawanie łapówek inspektorom PIH kontrolującym masarnie i sklep. Wielotysięczne „dotacje" na rzecz przekupnych kontrolerów zapewniały przestępcom zachowanie w tajemnicy złodziejskich machinacji i bezkarność przez wiele lat.

Sąd, zgodnie z generalną tendencją surowego karania przestępców przeciwko mieniu społecznemu, skazał **Gorącego** na 12 lat pozbawienia wolności i 150 tys. zł grzywny, **Kubiaka** na 9 lat i 70 tys. zł grzywny, **Sobczaka** na 10 lat i 80 tys. zł grzywny. Poza tym wobec każdego z nich orzekł utratę praw obywatelskich na 5 lat i konfiskatę mienia w całości. Na rzecz okradzionego przedsiębiorstwa — WSS „Społem" zasądził odszkodowanie w wysokości sumy określającej wartość skradzionego mięsa i przetworów. Wyrok nie jest prawomocny. (tar.)

Inflacyjne skutki

(Dokończenie ze str. 1)

w 1973 r. o 26,4 proc., ceny odzieży o 17 proc., a artykułów żywnościowych o 28 proc. Prawie półtora raza podrożały czynsze mieszkaniowe.

W 1973 r. ceny w Berlinie Zachodnim wzrosły średnio o 6,9 proc. Opłaty za mieszkania podrożały o 10,5 proc. Ceny artykułów pierwszej potrzeby wzrosły o 10 i więcej proc.

Jak podaje Centralny Instytut Statystyki, ceny artykułów powszechnego użytku wzrosły we Włoszech w grudniu ub. roku o 12,3 proc. w porównaniu z odpowiednim okresem roku 1972.

Rządowa agencja planowania ekonomicznego ocenia, że podwyżka cen ropy naftowej spowoduje wzrost cen hurtowych w Japonii o 5,2 proc. a cen detalicznych o 4,2 proc. przedstawiciele agencji podają, że ceny importowanej ropy potroiły się od września ub. roku, a indeks cen hurtowych w końcu grudnia ub. roku był wyższy o 29 proc. niż w grudniu 1972 r.

Podwyżki cen artykułów rolnych w państwach EWG, które mają wejść w życie z dniem 1 marca br., przewidują średni wzrost cen zbóż o 4 proc., mięsa wołowego o 10 proc., mięsa wieprzowego o 8 proc., owoców i warzyw o 6 proc., mleka o 4 proc.

Noc na dryfującej krze

Na Bałtyku szaleje kolejny zimowy sztorm. Wiatr wieje z siłą do 8 st. w skali Beauforta. Z morza pośpiesznie ściąga do portów ponad 50 jednostek rybołówstwa bałtyckiego.

Niezwykłą przygodę przeżyli dwaj mieszkańcy Wolina, bracia 20-letni Andrzej i 24-letni Józef Aftykowie, którzy wybrali się motocyklem na Zalew Szczeciński, aby wybrać ryby z sieci zastawionych w przerębli. W pewnym momencie, tam gdzie stali oderwała się kra lodowa unosząc ich coraz dalej od lądu. Na wiadomość o tym szybko zorganizowano akcję ratunkową z udziałem amfibii jednostki Polskiego Ratownictwa Okrętowego. Penetracja Zalewu trwała przez całą noc i dopiero następnego dnia znaleziono obu nieodpowiedzialnych śmiałków na dryfującej krze. Obaj znajdowali się już w bardzo ciężkim stanie i gdyby nie natychmiastowa pomoc niechybnie by zginęli.

Duże możliwości intensyfikacji polsko-francuskiej współpracy gospodarczej

Francja należy do tych rozwiniętych krajów zachodnich, z którymi nasze obroty handlowe a także szeroko pojęta współpraca gospodarcza w ostatnich latach szybko wzrastały.

Czym szczególnym charakteryzują się polsko-francuskie stosunki handlowe i jakie mają perspektywy rozwoju — na to pytanie PAP, udzielił odpowiedzi I zastępca ministra handlu zagranicznego **Stanisław Długosz**.

Próbując dokonać oceny ostatniego okresu w odniesieniu do naszej współpracy gospodarczej z Francją, należy podkreślić bardzo dynamiczny jej rozwój jako cechę dominującą w całym 1973 r. Już w 1972 r. wartość naszych obrotów z Francją wyniosła 970 mln zł dew., a w ubiegłym roku zwiększyła się do około 1.550 mln zł dew., tj. o około 60 proc., z czego eksport Polski wzrósł odpowiednio z 417 mln zł dew. do ok. 637 mln zł dew. a więc o ok. 53 proc.

Takie przyrosty w ciągu jednego tylko roku są rzeczą dość wyjątkową. Obecnie Francja jest naszym czwartym — pod względem wielkości obrotów handlowych — partnerem wśród rozwiniętych krajów zachodnich.

Jednak za najbardziej charakterystyczny rys wzajemnych stosunków uznać należy nie tylko stosunkowo wysokie miejsce Francji w tabeli naszych kontrahentów ale przede wszystkim systematyczny wzrost polskiego eksportu do tego kraju i to w tempie zarówno powyżej — średniego ogólnego do krajów zachodnich jak i do innych, głównych, wysoko rozwiniętych państw kapitalistycznych.

Oto na przykład w roku 1972 nasz eksport do NRF był większy niż w 1971 roku o 21 proc., do USA o 11 proc., do Włoch o 16 proc., do W. Brytanii o 12 proc. a do Francji — aż o 23 proc. W roku ubiegłym — według wstępnych danych — różnice dynamiki tego wzrostu były jeszcze wyższe na korzyść Francji.

Chciałbym podkreślić, że dynamika rozwoju naszych stosunków gospodarczych z Francją, jaką odnotowaliśmy w 1973 r. i która, jak się wydaje — będzie trwać również w roku bieżącym, jest przede wszystkim rezultatem ustaleń ogólnotraktowych (umowa dziesięcioletnia o rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej, naukowej i technicznej podpisana w Paryżu w dniu 5. X. 1972 r.) jak i wytyczenia podstawowych kierunków rozwojowych (np. przemysł motoryzacyjny, elektroniczny, elektrotechniczny, chemiczny) jakie nastąpiły w wyniku rozmów I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka z prezydentem Georgesem Pompidou.

Równocześnie — jeśli spojrzymy na naszą wymianę handlową z Francją z perspektywy dłuższego okresu czasu — trzeba szczególnie podkreślić, że nastąpiła istotna i korzystna zmiana struktury obrotów, zmiana odzwierciedlająca zresztą główne tendencje w całym naszym handlu zagranicznym.

Nastąpiło mianowicie obniżenie udziału surowców i artykułów rolno-spożywczych w polskim eksporcie do Francji (z 86 proc. w 1968 r. do 75 proc. w 1972 r.) na korzyść wyrobów przemysłowych (których udział zwiększył się odpowiednio z 14 do 25 proc.).

Nie koniec na tym. Otóż od kilku już lat notujemy, że udział wyrobów przemysłu elektromaszynowego w naszym eksporcie do Francji jest wyższy niż w eksporcie do innych głównych, wysoko rozwiniętych krajów kapitalistycznych i wyższy niż średni udział tych dostaw dla całego obszaru krajów kapitalistycznych. Oto przykłady: do NRF wynosi on 14 proc., do USA 10,2 proc., do W. Brytanii 6,1 proc., do Włoch 3,6 proc., a do Francji — 16,3 proc.

Szybki rozwój i korzystna zmiana struktury obrotów polsko-francuskich ma między innymi swe źródło w odpowiednim traktatowym zabezpieczeniu naszych dwustronnych stosunków gospodarczych. To właśnie z Francją przyjęliśmy precedensowe rozwiązania dotyczące korzystnych klauzul, które zawarte zostały w wieloletniej umowie handlowej (z 1969 r.) ważnej do roku 1974, a które zobowiązywały stronę francuską do zniesienia dyskryminacyjnych ograniczeń ilościowych importu z Polski. Obecnie jeszcze 24 pozycje w oferowanym przez nas wywozie podlegają takim ograniczeniom, co stanowi jednak już tylko 4 proc. naszego efektywnego eksportu do Francji. Ale i te ograniczenia mają być przez stronę francuską w najbliższym czasie zniesione, co zostało potwierdzone przez ministra gospodarki i finansów Francji Giscard d'Estaing w czasie październikowej sesji międzyrządowej komisji do spraw współpracy gospodarczej polsko-francuskiej.

Warto jeszcze raz podkreślić, że Francja była pierwszym krajem EWG, z którym zawarliśmy — podpisany w czasie oficjalnej wizyty Edwarda Gierka w tym kraju — wspomniany 10-letni układ o współpracy gospodarczej, przemysłowej i naukowo-technicznej. Tworzy on odpowiednie podstawy do dalszego rozwoju dwustronnych stosunków gospodarczych w perspektywie wieloletniej.

W ostatnich latach — jak wiadomo — stosunki te weszły w obiecującą fazę rozwoju kooperacji przemysłowej. Najbardziej znane przykłady to oczywiście porozumienie z „Berlietem" czy z firmami „Thomson" (elektronika) i „Cit-Alcatel" (centrale telefoniczne).

Uprzywilejowanie polskich dostaw kooperacyjnych — możliwość stosowania wobec nich ułatwień celnych i całkowite zwolnienie z ograniczeń ilościowych w eksporcie do Francji, są czynnikami, które powinny pobudzać obie strony do systematycznego zwiększania skromnego jeszcze zakresu kooperacji, poza tradycyjne już dziedziny przemysłu motoryzacyjnego, lekkiego czy teletechnicznego.

Większa ekspansywność naszego przemysłu w kierunku rozwoju kooperacji przemysłowej i eksportu do Francji z pewnością przyczyniłaby się do szybszej poprawy naszego bilansu handlowego z tym krajem. W parze z tym powinna iść większa operatywność i elastyczność firm francuskich, tak produkcyjnych jak i handlowych, w szukaniu nowych możliwości wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej.

Rozmawiał: BOŻYDAR SOSIEN

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Dziś bal mistrzów sportu

Przypominamy, że dziś o godz. 21 w łódzkim Pałacu Sportowym rozpocznie się tradycyjny bal mistrzów sportu organizowany przez Oddział Łódzki Klubu Dziennikarzy Sportowych.

Do akcji organizacyjnej dołączyły się jeszcze dwa przedsiębiorstwa: ZAKŁADY ODZIEŻY SPORTOWEJ i „PROTOMET".

Głównym punktem programu będzie ogłoszenie wyników plebiscytu „Dziennika Łódzkiego" na 10 najlepszych sportowców regionu łódzkiego.

Siatkówka

Dziś rewanż z Bazyleą

Dziś o godz. 17 w sali przy ul. Teresy 54 rozegrany zostanie rewanżowy mecz o Puchar Europy między łódzkim Startem, a zespołem Uniwersytet Bazyleą. Pierwsze spotkanie wygrały łodzianki 3:0 (15:5, 15:7, 15:5). Trzeba spodziewać się, że i tym razem drużyna mistrzyń Polski łatwo pokona drużynę z Bazylei.

W wypadku zakwalifikowania się do dalszych spotkań Start grać będzie ze zwycięskim zespołem Spartak Lewski Sofia — Tatran Praga.

W roku ubiegłym w tym interesującym turnieju łodzianki zajęły zaszczytne trzecie miejsce za drużyną Nim Budapeszt i Dynamem Moskwa, a przed Dynamem Berlin.

Nie 57:80, a 51:80

Dopiero wczoraj rano nadeszła oficjalna wiadomość z Paryża o występie koszykarek ŁKS w rewanżowym meczu rozegranym w 1/4 finału Pucharu Europy z Clermont U. P. — Ferrand.

Oficjalny wynik brzmi 51:80 (35:37) na korzyść koszykarek Francji.

Wyniki pozostałych spotkań: Marica Plowdiw — Slavia Praga 54:37, MTK Budapeszt — Politechnika Bukareszt 67:69, Dynamo Ryga — Standa Mediolan 67:54

2 srebrne medale polskich łyżwiarzy

Dwa srebrne medale wywalczyli reprezentanci Polski na mistrzostwach świata juniorów w łyżwiarstwie szybkim: Erwina Rys i Jan Miętus.

Mówi Kazimierz Górski

Zmiany w planach przygotowań polskich piłkarzy

Plan przygotowań polskich piłkarzy został nieco zmieniony przez specjalny sztab powołany do tego celu.

Jak poinformował przedstawiciela P. A. Interpress, trener K. Górski — zamiast przewidywanego wyjazdu w lutym do Jugosławii, reprezentacja rozegra w tym okresie 2 mecze na terenie Europy zachodniej, a potem uda się na turniej do Algieru. Pierwszym przeciwnikiem Polaków będzie znany zespół I ligi NRF Schalke 04, z którym nasi piłkarze spotkają się 20 lutego w Gelsenkirchen. Następnie wyjadą do Włoch, gdzie 24 lutego spotkają się we Florencji z tamtejszą Fiorentiną zaliczaną do czołówki ligi włoskiej. W Algierze odbędzie się międzynarodowy turniej z udziałem gospodarzy i trzech finalistów mistrzostw świata: NRD, Zairu oraz Polski.

10 marca — informuje trener K. Górski, startuje nasza liga piłkarska, która rozegra w tym miesiącu 4 kolejki. Kadra stoczy natomiast 27 marca prawdopodobnie w Warszawie pojedynek sparringowy z zachodnioniemiecką Fortuną Duesseldorf. W kwietniu znów przewidziane są mecze ligowe. 17 kwietnia miał odbyć się mecz Polska — CSRS. Nasz przeciwnik nie ma jednak w tym terminie wolnego czasu i musimy poszukać innego rywala. W maju znów będzie grała liga, która zakończy swoje boje 19 maja. Bezpośrednio potem kadra rozpocznie zgrupowanie w Zakopanem. W czasie tego zgrupowania rozegramy trzy mecze międzypaństwowe w czterodniowych odstępach tak, jak na mistrzostwach świata. Już dziś wiemy, że jednym z przeciwników będzie Urugwaj. Dwóch dalszych poszukuje upoważniony do tego przez PZPN jeden z zachodnioeuropejskich menażerów i niebawem przedstawi propozycje. Spotkania te odbędą się oczywiście poza Zakopanem w dniach 29 maja oraz 3 i 7 lub 8 czerwca.

— Kiedy zostanie ustalony skład reprezentacji?

— Ostateczny po meczach na przełomie maja i czerwca. W połowie kwietnia powołamy do kadry 28 zawodników, z których 22 wyjedzie do NRF.

— Czy jest pan zdania, że Lubański zdoła do tego czasu odzyskać formę?

— Osobiście jestem optymistą. W przyszłym tygodniu wybieram się do Zabrza, aby naocznie obejrzeć jego trening i usłyszeć opinie lekarzy.

— Jakie mecze będziecie obserwować przed mistrzostwami świata?

— W lutym wybieramy się na dodatkowe spotkanie eliminacyjne Hiszpania — Jugosławia. Potem na mecz NRF — Włochy. Będziemy kręcić filmy z tych spotkań. Następnie będziemy starali się obserwować w maju możliwie najwięcej spotkań sparringowych różnych drużyn, a przede wszystkim naszych rywali z grupy. Argentyna ma przecież rozegrać w Europie 4 mecze, a Haiti — 3.

Dobre wyniki strzelców

Z okazji XXIX rocznicy wyzwolenia Łodzi zorganizowane zostały zawody strzeleckie z udziałem zawodników z: Łodzi, Piotrkowa, Zgierza i Pabianic. Uzyskano szereg dobrych rezultatów. Impreza obudziła duże zainteresowanie gromadząc na stanowiskach 108 zawodników z 27 drużyn.

Puchar komendanta WAM w konkurencji PW-2 zdobył zespół WAM w składzie: **K. Fiuczek, L. Halicki, W. Madej, P. Poloczek.** W konkurencji indywidualnej najcelniej strzelał **ppłk J. Czas**, a dalsze miejsca zajęli: **kpt Zb. Szumigaj i ppłk M. Garbień.**

Puchar dyrektora WFS w konkurencji karabinka pneumatycznego zdobyli **reprezentanci łódzkiego Orła** walcząc w składzie: **Z. Moździrski, A. Matusiak i M. Trznadel.** Indywidualnie zwyciężył **Z. Moździrski** przed **R. Sierbiakiem i M. Witkiem.**

Puchar prezesa WKS Orzeł zdobył zespół Orła (**Zb. Baj, A. Remik, J. Kokoszko, I. Olszak**). Indywidualnie najceliniej z pistoletu pneumatycznego strzelał **E. Matelski.** (n)

Ponad 12 tys. dzieci korzystało z wakacji zimowych

Zimowa akcja otwartych: sal, basenów i lodowisk prowadzona była w okresie od 22 grudnia 1973 r. do 6 stycznia 1974 r. przez Wydział KFiT dla m. Łodzi i Województwa Łódzkiego przy Urzędzie Miasta Łodzi, przy współudziale Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego, Zarządu Miejskiego TKKF, Łódzkiego Ośrodka Turystyki i Wypoczynku oraz łódzkich klubów sportowych i KOS m. Łodzi.

Zajęcia miały charakter rekreacyjny (zabawowo-rozrywkowy) w formie indywidualnych i zespołowych ćwiczeń, turniejów, zawodów sportowych i konkursów.

Ponieważ w br. warunki atmosferyczne nie pozwoliły na uruchomienie wszystkich lodowisk, kluby rekompensowały je seansami filmowymi lub zwiedzaniem muzeów. Poza dziećmi niezorganizowanymi, z akcji korzystały również grupy dzieci z półkolonii prowadzonych przez kluby sportowe, a finansowane przez WRZZ. Z akcji tej skorzystało 12.614 dzieci.

Niezależnie od akcji zimowej kontynuowana była w tym czasie akcja otwartych sal dla tzw. młodzieży trudnej. Zajęcia zlokalizowane były w 8 szkołach.

Przed wyjazdem hokeistów ŁKS do Bydgoszczy

Dwa ostatnio rozegrane spotkania hokeistów ŁKS zakończyły się, jak już notowaliśmy, zwycięstwami łodzian. Pokonali oni GKS Katowice 4:2 i 2:0.

Na niedzielę i poniedziałek ŁKS wybiera się do Bydgoszczy, by spotkać się tam z Polonią, która ostatnio przegrała z Pomorzaninem 7:9 i 4:7.

ŁKS w tabelce ligowej zajmuje obecnie 4 miejsce, a Polonia piąte. Naszym hokeistom trudno będzie wyprzedzić trzecią drużynę w tabeli. Naprzód, gdyż ma ona już 7 pkt przewagi, ale wszystko jest jeszcze możliwe, gdyż finał rozgrywek ligowych zakończy się dopiero 2—3 marca.

Dla wielu graczy mecze ligowe będą poważnym egzaminem przed ostatecznym ustaleniem reprezentacji Polski, wyjeżdżającej na mistrzostwa świata do Helsinek (1—20.IV.). (m)

Kronika wypadków

◆ Godz. 14.25 ul. A. Struga 7, kierowca „Nysy" IF 4895 nie zachował należytej ostrożności i jadąc przy krawężniku potrącił idącą chodnikiem 82-letnią Zofię B., której pomocy udzieliło Pogotowie Ratunkowe.

◆ Godz. 17.10 skrzyżowanie ul. ul. Narutowicza i Armii Ludowej. Nie zachował ostrożności kierowca „Wartburga" 9335 IB i potrącił 72-letnią Helenę S., która doznała obrażeń głowy. k

◆ Godz. 17.35 ul. Limanowskiego 218. Przebiegał przez jezdnię 5-letni Grzegorz B. i wpadł pod samochód „Warszawa". Dziecko przebywa w Szpitalu im. Korczaka. Świadkowie tego wypadku proszeni są o zgłoszenie się w BKRD MO, ul. Włady Bytomskiej 60, pok. 17, tel. 816-62.

◆ Godz. 18.50 al. Politechniki 17. Przechodząc raptownie przez jezdnię wpadł pod „Żubra" Stanisław F. Pieszy doznał ogólnych potłuczeń i przebywa w Szpitalu im. Jonschera. (m)

Komunikat Totka

W zakładach Małego Lotka z dnia 16 stycznia 1974 r. stwierdzono: 3 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po 702,183 zł, 1.488 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 2.123 zł, 63.139 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 83 zł.

Na wylosowaną premiową końcówkę banderoli na w/w zakłady Małego Lotka dotychczas stwierdzono:

sześciocyfrową — 212031 — 1 kupon — nagrody samochody osobowe marki „Fiat 125-p" lub „Skoda" albo równowartość „Fiata"

pięciocyfrową — 12031 — 12 kuponów — nagrody: telewizory do odbioru programu w kolorze lub 20.000 złotych

czterocyfrową — 2031 — 144 kupony — nagrody: radioaparaty lub 2.000 zł

trzycyfrową — 031 — 193 kupony nagrody po 200 zł.

Koledze JERZEMU POPIE wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składają:

KOLEŻANKI I KOLEDZY z PRACOWNI TM-4 ZPIKGiL — ŁÓDŹ

Rodzinie, Przyjaciołom i Znajomym, współpracownikom przedsiębiorstwa PRK-7 w Warszawie, Koleżankom i Kolegom z pracowni TB — ZPIKGiL, Koleżankom z działu rozliczeń PSS „Społem" oraz tym wszystkim, którzy w ostatnich chwilach okazali pomoc i wzięli udział w pogrzebie drogiego nam Męża, Ojca i Teścia

Ś. † P.

JANA RADZIŃSKIEGO

składamy tą drogą serdeczne podziękowanie.

Dnia 16 stycznia 1974 roku zmarła

KOL.

EUGENIA SADKOWSKA

emerytowana, długoletnia nauczycielka 20 Szkoły dla Pracujących i jej współorganizator. Pełniła szereg funkcji społecznych w Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz aktywnie uczestniczyła w likwidacji analfabetyzmu.

Za zasługi została odznaczona: Złotym Krzyżem Zasługi, Brązowym Medalem za wieloletnią służbę, Złotą Odznaką ZNP oraz wieloma wyróżnieniami. Zmarła cieszyła się ogólnym szacunkiem i poważaniem wśród koleżeństwa, wychowanków i władz oświatowych.

WYDZIAŁ OŚWIATY, WYCHOWANIA I KULTURY, ZWIĄZEK NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY z OŚWIATY DOROSŁYCH ŁÓDŹ — WIDZEW

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 stycznia 1974 roku o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Ogrodowej.

Zanim się kleszcze wojsk generała Kołpakczi zwarły wokół Łodzi, ręka sztabowca zakreśliła na mapie zgięte jak szpony, szerokie strzały. Jedna z nich, największa trafiała w to miejsce, w którym — patrząc od północy — trzeba się wcisnąć w ciasnotę ulicy Zgierskiej, jeśli się chce wejść do miasta. A właśnie tędy weszła wolność...

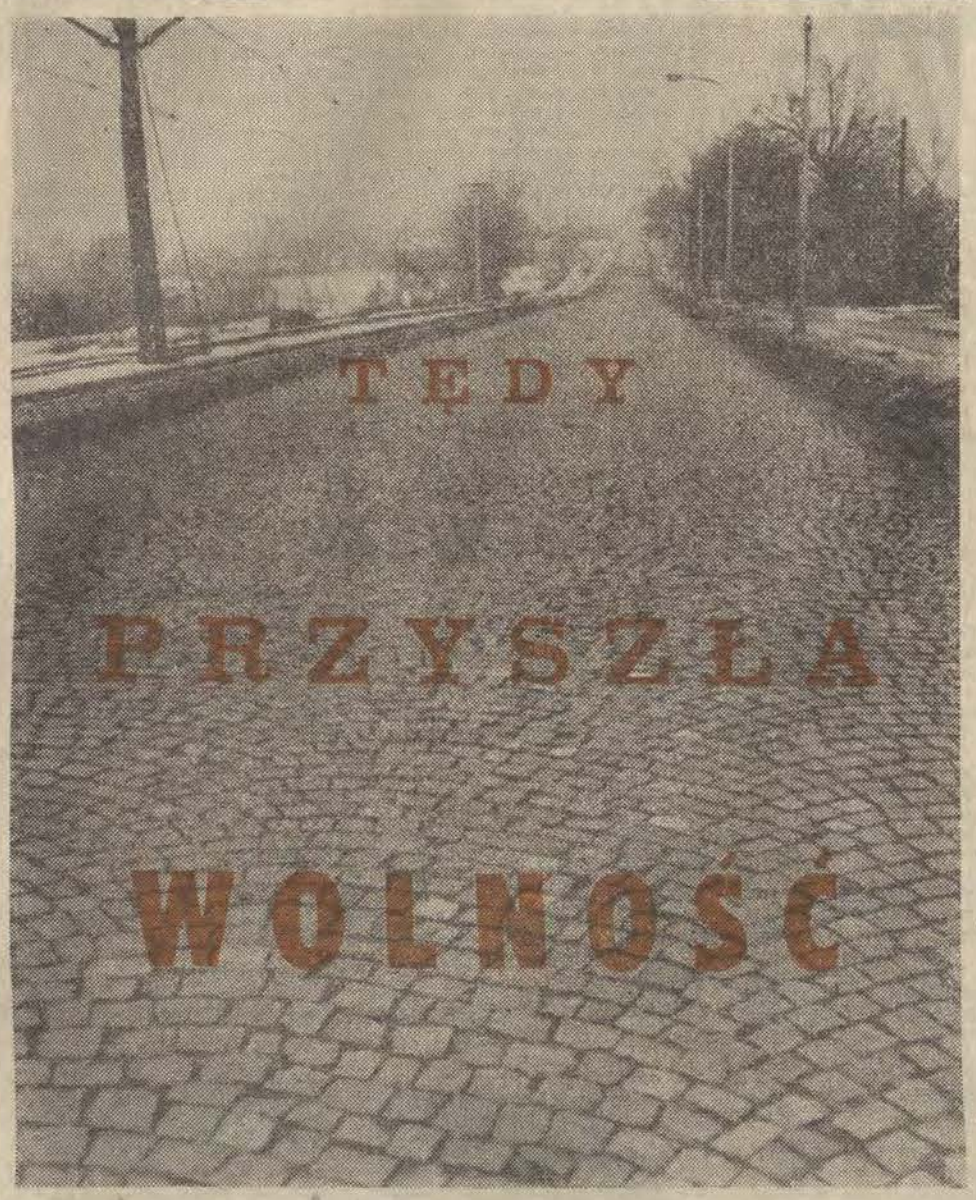

DAREMNE SZUKANIE ŚLADÓW KUL

Więc tam, po tych podmiejskich poletkach, wśród kęp dzikich krzewów i glinianek po starych cegielniach próbowałem się doszukać śladów wydarzeń sprzed 29 lat. Tych ludzi, którym krwawy płomień radogoskiej pożogi odciął złą część życia od lepszej, tych miejsc, na których został ślad zbłąkanych kul. I dlatego jeszcze ten kierunek radzieckiego natarcia wydał mi się ciekawy, że to przedmieście najtrwalej oparło się przemianom. Że z każdej innej strony miasta miejsce domków i kamieniczek zajęły bloki jednakowo gościnne dla tych, którzy wcześniej flatrowali gołębie na Widzewie, pielęgnowali jabłonie na Dołach troszczyli się o swą starość na Żubardziu czy Teofilowie. A tu od Helenówka po Bałucki Rynek pozostał niewiele zmieniony świat drewnianych chałupek, murowanych ruder, poletek czekających na koparki i beton. I zostali ludzie ci sami co wtedy.

Ale okazało się, że 29 lat to dystans trudny do przebycia dla pamięci nawykłej do radości i kłopotów doby pokoju. Zwłaszcza, że od stycznia 1945 roku my, którzyśmy przeżyli, wiemy, że tamten dzień, był przełomowy, był końcem czegoś i początkiem czegoś. Ale wtedy, w mroku okupacyjnej wegetacji warczenie motorów i strzały mogły dla nich oznaczać złą rzeczywistość, a niekoniecznie dobrą przemianę. I trzeba było odkryć tę prawdę, że historia nabierająca barw i kształtów na odległych frontach, dotarła tu na przedmieście i z chrzęstem gąsienic poszła dalej.

„Widzi pan, tam za polem stoi dom Łukasika. Pozna pan po budce, w której skupują butelki. Ja tam byłem, bo to krewniaki i patrzę — przed domem stoi ciężarówka, a na błotniku leży żołnierz. Przyczaił się. Ciężarówka inna i żołnierz inny. I trzeba było długo patrzeć, żeby zrozumieć, że to nie Niemiec, a te strzały, co słychać było od cegielni, brzmiały inaczej niż wszystkie strzały przez ostatnie pięć lat".

Cegielnia, widoczna stąd jak na dłoni, odegrała zapewne jakąś rolę w tym podejściu pod mury miasta bo wyniosłym kominem potwierdza to, co jest umownym znaczkiem na mapie. Więc szukam ludzi, którzy mogliby myśleć tak samo i wraz ze mną podnieść podmiejską wytwórnię cegieł do rangi wojennego obiektu. Ale nie jest to łatwe.

„Najpierw były naloty. Więc poszliśmy z pościelą do tamtej willi, bo murowana i leży na boku. Słyszeliśmy strzały. Ale kto to mógł wiedzieć...".

Trzeba było stukać do wielu drzwi, doznać wielu zawodów, nim znalazł się ktoś, kto wziął za rękę, podprowadził pod cegielnię i składając własne wspomnienia z cudzymi, odmalował obraz dnia — w swej podstawowej treści niezapomnianego. W szczegółach tak już trudnego do odtworzenia.

Idzie się do tej cegielni dróżką, którą zima pokryła gołoledzią. A po lewej stronie stoi czerwony dom. Pod okapami cegielni, w dołkach i za stosami stłuczki kryli się hitlerowcy. Tam w stawie, gliniance raczej, w której woda zamarzła i dzieci jeżdżą na łyżwach, utknął czołg z białym krzyżem, a stamtąd zza czerwonego domu szedł czołg radziecki. Kiedy posypały się strzały z cegielni, celowniczy radzieckiego czołgu mylnie wziął czerwony dom na cel i strzelił z działka. Mieszkańcy wypadli przerażeni i gestami skierowali bojowy wóz we właściwym kierunku. A na domu zostały dwie blizny od tego pocisku. Z tej strony miasta jest to jedyna, widoczna pamiątka działań wojennych, zapchana zresztą cegłami i cementem, trzeba więc wiedzieć, co to jest, by to dostrzec wśród równych rzędów starych cegieł.

W ten sposób ślady tego, co tu się działo 29 lat temu są nikłe. Nikłe w sensie ilości pocisków, które wystrzelono. Widocznie jednak ustawienie owych szponistych strzał na mapie sztabowej, gen. Kołpakczi było właściwe, skoro prawie bez boju wyżęły one hitlerowców z miasta, nie czyniąc krzywdy miastu.

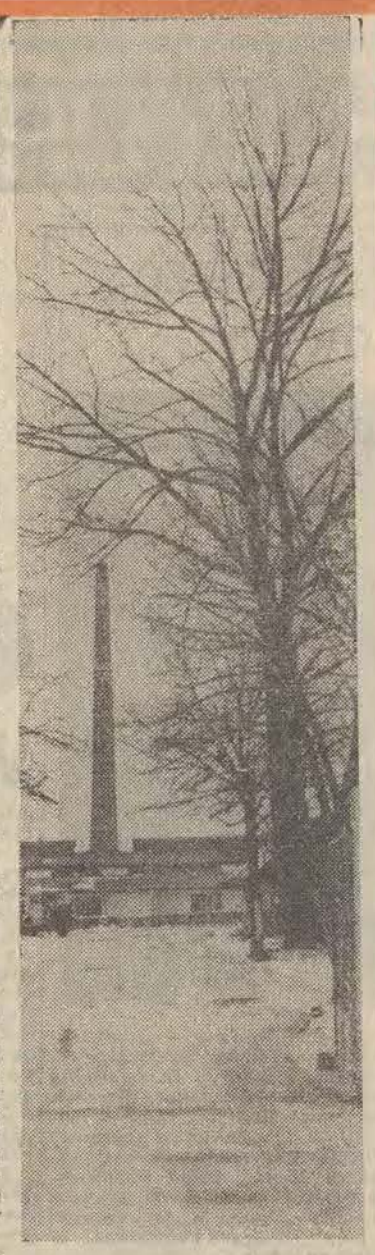

Cegielnia odegrała zapewne jakąś rolę...

Tam za polem stoi dom Łukasika...

Więc znów zamknął się (29 lat temu) rozdział historii nie zakończony kreowaniem Łodzi na jedno z tych pobojowisk, których tyle w podręcznikach historii. Za to tegoż 19 stycznia tysiące rąk sięgnęło po zrzucone pasy transmisyjne i ukryte części maszyn. Zaczęło się bohaterstwo czasów pokoju, którego skutki przeżywamy dziś. A tamto stało się legendą, zamgloną, gdy się ją tak raz do roku wspomina. Wiadomo, że ktoś ustał na nogach dłużej niż dobę, bo inaczej stopiłyby się piece koksowe w gazowni, ktoś zapomniany warował przy maszynie, by dać miastu choć tę odrobinę energii elektrycznej, która była niezbędna, by ożyło. Nawet w «Zellgarn» na Widzewie, choć był to zakład na statusie katowni, zjawili się wczorajsi galernicy i tamten odległy dzień stał się początkiem dzisiejszej Anilany.

Im z dalszej odległości patrzeć na tamte wydarzenia, tym bardziej zacierają się szczegóły, ale wyraziściej występuje epokowość wydarzeń, bez których nie byłoby dnia dzisiejszego, w jego dzisiejszym kształcie.

JERZY URBANKIEWICZ

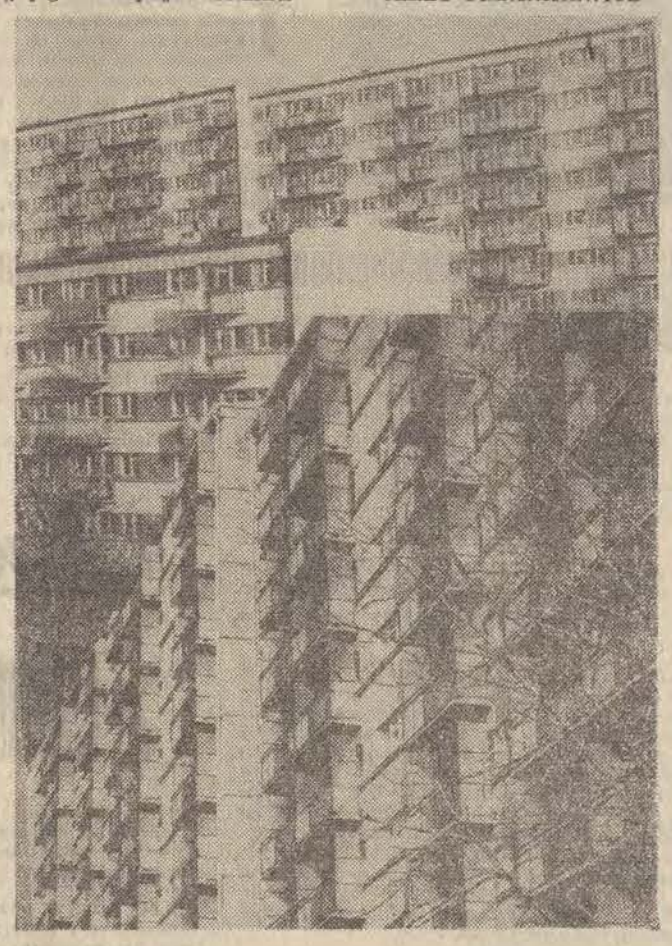

Bez tamtych wydarzeń nie byłoby dnia dzisiejszego...

Fot. A. Wach

Trudny początek po okupacyjnej nocy

Rozpoczęta 16 stycznia 1945 r. ofensywa wojsk radzieckich i oddziałów II Armii Wojska Polskiego przyniosła nam upragnioną wolność. Do 23 stycznia całe województwo łódzkie zostało wyzwolone. Styczeń skłania niejednego z nas do chwili zadumy i wspomnień. Warto uprzytomnić sobie jaki szmat drogi przebyliśmy.

Straty województwa łódzkiego podczas II wojny światowej były olbrzymie. Liczba ludności zmniejszyła się o ponad 250 tys. osób. Zniszczonych było 3,5 tys. budynków mieszkalnych w miastach i 23 tys. zagród. Do najbardziej zrujnowanych należały — Wieluń, Rawa Maz., Brzeziny, Sulejów. W porównaniu z 1937 r. brakowało 54 proc. koni, 41 proc. krów i 71 proc. nierogacizny. Sytuację pogarszała pryszczyca, której epidemia dała się szczególnie we znaki w lecie 1945 r.

Groźna sytuacja była w rolnictwie. Zaminowane (szczególnie w Piotrkowskiem i Opoczyńskiem) pocięte rowami przeciwczołgowymi pola zajmowały w Łódzkiem 50 tys. ha ziemi ornej. Wycofujący się okupant zdążył jeszcze ściągnąć 70 proc. kontyngentu. Brakowało narzędzi rolniczych, węgla, paliwa, brakowało ziarna na siew i ziemniaków do sadzenia.

Przed władzami politycznymi i administracyjnymi stanęło trudne zadanie odbudowy gospodarki — uruchomienie przemysłu i przeprowadzenie reformy rolnej. Do końca marca 1945 r. uruchomiono 102 zakłady przemysłowe, zatrudniające powyżej 50 robotników. O tempie odbudowy niech świadczy fakt, że już w lipcu 1945 r. czynnych było 531 zakładów zatrudniających 23 tys. robotników.

Ogromny wysiłek włożono w przeprowadzenie reformy rolnej, której pierwszy etap zakończono w marcu 1945 r. Ogółem do roku 1950 rozdzielono 173 tys. ha ziemi. Utworzono 23 tys. nowych gospodarstw, a 27 tys. zostało upełnorolnionych. Odbudowa województwa łódzkiego w połowie 1945 r. napotkała trudności spowodowane działalnością Polskiego Stronnictwa Ludowego oraz zaktywizowaniem zbrojnego podziemia. Mimo tego oraz braku sprzętu, ziarna, dewastacji pól, plony w 1946 r. można było zaliczyć do udanych. Zbiory z 1 ha wynosiły: pszenicy — 11 q, żyta — 9,4 q, jęczmienia 10,3 q. W porównaniu z obecnymi kilkakrotnie wyższymi wynikami jest to śmiesznie mało, wtedy jednak uważaliśmy to za sukces.

Po okresie wspomnianych trudności rozpoczął się harmonijny i wszechstronny rozwój województwa. Zbudowano kilkadziesiąt wielkich i setki drobnych zakładów przemysłowych. Sporo środków wydatkowano na maszyny i urządzenia. Najwięcej inwestował przemysł lekki i maszynowy. Duże znaczenie miały inwestycje w przemysłach materiałów budowlanych, spożywczym i drzewnym. Wszystkie one przyczyniły się do poprawy sytuacji mieszkańców, spowodowały rozwój budownictwa mieszkaniowego, były źródłem nowego kształtowania się stosunków międzyludzkich.

Tak np. w powiecie bełchatowskim powstały wielkie zakłady przemysłu bawełnianego. W Łęczyckiem największe znaczenie miało oddanie do eksploatacji kopalń rud żelaza. W Pajęczańskiem uruchomiono nowoczesną cementownię „Warta", w Sieradzu powstały ZPDz „Sira". Wymieńmy jeszcze Fabrykę Maszyn Górniczych w Piotrkowie Tryb., ZTSZ „Cefol" w Tomaszowie Maz. Powiat łódzki wzbogacił się o nowe zakłady przemysłowe — aleksandrowskie ZPP „Sandra", zgierskie ZPW im. J. Pietrusińskiego. Łącznie po II wojnie światowej wybudowano na ziemi łódzkiej około 1.400 nowych obiektów przemysłowych.

Wartość produkcji przemysłu uspołecznionego w województwie wynosiła w roku ubiegłym 48 mld zł; w sumie tej największy udział miał przemysł włókienniczy — 12 mld zł i maszynowy — 3,6 mld zł. Największy produkt globalny wytwarzają Pabianice i powiat radomszczański. W pięciu najbardziej rozwiniętych w Łódzkiem gałęziach przemysłu: włókienniczym, elektromaszynowym, chemicznym, odzieżowym i spożywczym znajduje zatrudnienie 74 proc. czynnych zawodowo, a wartość wytwarzanych przez nie wyrobów osiąga 80 proc. wartości ogólnej produkcji.

Mimo że województwo łódzkie należy do średnio uprzemysłowionych, znajdują się tu zakłady zaliczane do największych w kraju. Np. ZWSz w Tomaszowie Maz., ZPB „Boruta" w Zgierzu, huta „Hortensja" w Piotrkowie Tryb., czy Fabryka Maszyn Rolniczych w Kutnie.

Z rolnictwa utrzymuje się ponad 750 tys. osób. Warunki glebowe i klimatyczne w Łódzkiem należą do przeciętnych. Najsłabsze gleby mają powiaty bełchatowski, pajęczański i radomszczański. Na północy województwa odczuwa się znaczny deficyt wody. Spośród ok. 1,2 mln ha użytków rolnych na gospodarstwa indywidualne, których średnia wielkość wynosi ok. 5 ha, przypada 96,5 proc. ziemi.

Średnie plony z czterech zbóż są lepsze od średniej krajowej i wykazują stałą tendencję zwyżkową. W 1972 r. przeciętne plony z 1 ha wyniosły 23 q. Również rok ubiegły zaliczyć można do okresów pomyślnych. Najlepsze wyniki osiągają powiaty kutnowski, łęczycki, łowicki. Pod względem wydajności zbiorów z 1 ha pszenicy i żyta na czoło wysuwa się powiat wieruszowski.

Pomyślnie rozwija się hodowla. Stan pogłowia trzody chlewnej wynosił w ub. r. 1 mln sztuk, krów 444 tys. zaś koni 169 tys., co w porównaniu z rokiem 1970 daje spadek ilości koni o 4 tys. Wszelkie warunki do dalszego rozwoju mają warzywnictwo i sadownictwo. W województwie łódzkim szczególnie wysoki jest udział produkcji warzyw tzw. przyspieszonych, inspektowych i szklarniowych.

W planach perspektywicznych do roku 1975 przewiduje się utrzymanie przodującej roli przemysłu włókienniczego w ogólnej strukturze przemysłowej województwa. Będzie on liczył największą ilość zakładów i zatrudniał najwięcej osób. Aby nie popaść jednak w jednostronność rozwijać się będą również inne gałęzie przemysłu. Mamy na myśli przemysł barwników i włókien sztucznych w Tomaszowie Maz. i Zgierzu, maszyn włókienniczych w Zduńskiej Woli, metalurgiczny w Kutnie i Kołuszkach. Duże znaczenie będzie przywiązywane do rozwoju przemysłu rolno-spożywczego.

Największe nakłady inwestycyjne — 4,4 mld zł przeznaczone zostały na potrzeby resortu budownictwa i przem. mat. budowlanych, 4 mld pochłonie przemysł maszynowy, 3,8 mld — lekki, 3,5 mld chemiczny. Produkcja np. przemysłu lekkiego w 1975 r. w stosunku do 1971 r. wzrośnie o ponad jedną trzecią, z tym, że już teraz wiadomo, że pułap ten będzie przekroczony.

Nową kartę w historii naszego województwa otwiera największa inwestycja na ziemi łódzkiej — bełchatowski okręg paliwowo-energetyczny. Dwie elektrownie pracujące na bazie węgla brunatnego staną się jednym z głównych ośrodków energetycznych w kraju, stając się jednocześnie źródłem przemian gospodarczo-społecznych regionu bełchatowskiego.

Istotnym problemem województwa jest konsekwentnie realizowany postulat likwidacji dysproporcji w rozwoju poszczególnych powiatów. Zmiany, jakie nastąpią w wyniku rozbudowy przemysłu wpłyną na bardziej racjonalne rozmieszczenie produkcji.

Do 1975 r. wartość produkcji rolnej wzrośnie ogółem o 27 proc. W Łódzkiem rozwój rolnictwa wyrażać się będzie w dążeniu do osiągnięcia przeciętnych plonów zbóż w wysokości 25 q z ha. Na inwestycje rolne przeznacza się w latach 1971—75 nakłady rzędu 5 mld zł. Zmelioruje się 84 tys. ha gruntów ornych i łąk, zelektryfikuje się 23 tys. zagród.

Przyszłość województwa rysuje się więc w jasnych, optymistycznych barwach. Jednak intensywność tych barw — uzależniona od spełnienia szeregu warunków — utrzymania dotychczasowego tempa rozwoju gospodarczego, wzrostu wydajności pracy, dyscypliny społecznej — uzależniona jest w największym stopniu od nas samych, od naszej pracy.

Opr. ZYGMUNT CHABOWSKI

W Teatrze Nowym

W Teatrze Nowym — pełnia sezonu. W bieżącym repertuarze — na Dużej Scenie m. in. „Dobry człowiek z Seczuanu" Brechta, „Don Juan" Moliera, „Wilki w nocy" Rittnera, „Zaklinacz deszczu" R. Nasha. Wkrótce czeka nas prapremiera głośnej sztuki współczesnego pisarza amerykańskiego Saula Levitta „Proces o Andersonville" oraz „Medea" Eurypidesa, w dalszych planach — „Śmierć gubernatora" Kruczkowskiego oraz włoska komedia Dario Fo „Siódme — mniej kradnij".

Na Małej Sali — wznowiony na liczne interwencje łódzkiej publiczności Witkacy („W małym dworku"), „Upiory" Ibsena oraz uznany już za wydarzenie sezonu Beckett („Czekając na Godota") w reżyserii Witolda Zatorskiego, scenografia Iwony Zaborowskiej.

Na zdjęciu: Bogusław Sochnacki i Zbigniew Józefowicz w słynnych rolach Gogo i Didi w „Godocie".

Interesująco zapowiada się „Wieczór teatralny" wg scenariusza i z piosenkami Witolda Zatorskiego (także reżysera całości) oparty na „Kubusiu Fataliście" — Diderota. Muzykę do tego przedstawienia skomponował Stanisław Radwan, scenografię przygotował Jerzy Grzegorzewski.

Poniżej — Marek Barbasiewicz w tytułowej roli w „Zaklinaczu deszczu" z Aleksandrą Krasoń (Liza). Tę współczesną sztukę amerykańskiego dramaturga reżyserował Jerzy Zegalski, scenografia Iwony Zaborowskiej.

Fot.: — A. Brustman

Renata Grzelak

CZĘŚCIEJ do KINA?

CO PRAWDA NIEWIELE (NIE LICZĄC MALOWANIA, DROBNYCH NAPRAW), ZMIENI SIĘ W BR., W WYGLĄDZIE NASZYCH KIN, A I DALSZA PRZYSZŁOŚĆ ZAPOWIADA SIĘ NIEZBYT RÓŻOWO (PISALIŚMY O TYM W UB. TYGODNIU), TO JEDNAK WARTO ODNOTOWAĆ SZEREG POZYTYWNYCH ZJAWISK W PROCESIE ROZPOWSZECHNIANIA FILMÓW I KSZTAŁTOWANIU REPERTUARU.

Wszystko wskazuje na to, że czasy, trzy-, pięcio-, a nawet dziesięcioletniego oczekiwania na pojawienie się pozycji bulwersujących światową kinematografię — szeroko omawianych w prasie filmowej, zdobywających laury na międzynarodowych festiwalach, a w chwili dotarcia na polskie ekrany już przebrzmiałych lub wręcz zapomnianych — **bezpowrotnie minęły.** Zatem najpoważniejszy argument, którym widzowie atakowali zawsze Centralę Wynajmu Filmów, odpadnie. Wprawdzie pojawienie się na naszych ekranach w r. 1970 **„Bitwy o Anglię"**, a znów w 1972 — **„Love story"**, odczytywaliśmy już jako zjawiska pozytywne, zapowiadające szybką reakcję na światowe nowości, okazało się jednak, że oba filmy, w gruncie rzeczy, pozostały tylko pozytywnymi przykładami wyrwanymi z kontekstu „historycznego" repertuaru, niepodzielnie panującego na naszych ekranach.

Tym razem, pojawienie się **„Kabaretu"** (film wyprodukowany w 1972 r., 7 Oskarów) i **„Francuskiego łącznika"** (prod. 1971 r., a sukces kasowy roku 1972), oznacza, mamy nadzieję, **początek nowego okresu w procesie zakupu i wprowadzania na ekran filmów cieszących się międzynarodową sławą.**

W br., jak informuje naczelny dyrektor CWF, zobaczymy ok. 140 filmów przeznaczonych do szerokiego rozpowszechniania. W tej grupie główne miejsce zajmują pozycje relaksowe: komedie, filmy sensacyjne, przygodowe, słowem te, o które dopomina się największa część publiczności kinowej. Około 40 pozycji stanowić będą filmy tzw. trudne, nie mogące liczyć na tłumy przed kasą. W repertuarze znajdzie się też ponad 20 obrazów prezentujących kinematografie mało znane, tym niemniej godne zainteresowania (Syrii, Algieru, Peru i in.). Wejdzie na ekrany wiele filmów, laureatów festiwali 1973 r. w Cannes (zobaczymy 6 — z ośmiu nagrodzonych, m. in. **„Ojca chrzestnego", „Stracha na wróble"**), Moskwie (wszystkie nagrodzone, w tym **„Słodkie słowo wolność"**), Locarno (trzy z pięciu), San Sebastian, Berlinie Zachodnim i in.

Ta wyliczanka świadczy już o zróżnicowaniu, aktualności, **słowem odmłodzeniu repertuaru naszych kin.** W ślad za tak nęcącymi zapowiedziami — dodajmy do już wymienionych **„Don Juana 73", „Monolog", „Najemnika", „Dni zdrady"** — nie sposób pominąć kolejnego trudnego problemu polskiego kina, mianowicie **ilości i jakości kopii filmowych.** Jak wiadomo, docierają one często do kin niższych kategorii w stanie niemal szczątkowym. Mała ilość i przepustowość laboratoriów — (a zatem nie wystarczająca liczba kopii) — a także często niezbyt sprawna aparatura projekcyjna (główna przyczyna szybkiego ich niszczenia) — to podstawowe czynniki wpływające na złą jakość projekcji.

I tu, zgodnie z informacją dyrektora łódzkiego oddziału CWF, **Eugeniusza Pasiecznika** — sytuacja ulegnie zmianie. Filmy przeznaczone do szerokiego rozpowszechniania przygotowane będą w ilości od 15 do 70 kopii (dla przykładu tak popularną **„Helgę"** oglądaliśmy we wszystkich łódzkich kinach z tej samej kopii), zaś przeznaczone dla DKF i wąskiego rozpowszechniania w ilości od 1—7 kopii.

Po wielu latach wreszcie doczekał się chyba rozwiązania **problem „rezerwy tytułowej".** Powstała możliwość zatrzymania kilku pozycji, które w miesiącach kryzysowych (w ubiegłym roku taki był kwiecień), zastąpią filmy nie znajdujące uznania wśród publiczności. M. in. dzięki takim przebojom ubiegłego roku jak **„Hubal", „W pustyni i w puszczy", „Helga"**, można było zaoszczędzić choćby **„Francuskiego łącznika"**, czy **„El Dorado"**.

Tyle pozytywnych i jednocześnie nowych cech polskiego ekranu, które jednak nie rozwiązują jeszcze do końca głównych problemów dystrybucji. **Wciąż nie nadąża reklama** (plakaty często pojawiają się w dniu premiery, albo długo po niej), **brak w sprzedaży barwnych fotosów, drobnych wydawnictw filmowych, czy nawet zabawnych gadgetów** — słowem tego co zainteresuje, sprowokuje widza do obejrzenia filmu. **Rozwój reklamy to problem czekający wciąż na rozwiązanie, nadal jednak mający przed sobą dość mroczne perspektywy.**

Nie zawsze sprawdza się też w praktyce (ogólnopolski) sposób planowania finansowego w kinach. Każde z nich musi zrobić określoną w złotówkach kasę, a zatem zabiega o jak najatrakcyjniejsze filmy. Zjawisko w praktyce przynosi często szkodę filmom. Co prawda tak samo „Bałtyk" jak i „Zachęta", czy „Wolność", należą do kin premierowych, to jednak ranga poszczególnych kin zdecydowanie się różni. Wina w tym zapewne i reklamy, i oddalenia od centrum miasta (czytaj: Piotrkowskiej) i choćby wyglądu zewnętrznego placówek. W efekcie **ulokowanie premierowej pozycji, dla ratowania planu, w kinie — mówiąc oględnie — mniej reprezentacyjnym** (pod względem usytuowania, czy standardu), **stanowi często degradację dla filmu**, który nie zyska już takiej popularności, jakiej należałoby się spodziewać po wprowadzeniu go na ekrany „Bałtyku", „Polonii", „Wisły", czy „Włókniarza". Przywyklismy wszak do obiegowego, lecz i mylącego sposobu oceny filmu — w zależności od tego właśnie, w jakim kinie odbyła się jego premiera.

Od perspektyw świetlanej przyszłości dużego ekranu przeszliśmy do zasygnalizowania starych, wciąż dręczących problemów. Trudno. Skoro jednak okazało się, że **jest co pokazywać, że jest czym przyciągnąć publiczność**, a dowiódł tego już miniony rok (**liczba widzów w Łodzi w porównaniu do roku 1970 wzrosła o 116 tys., w województwie o 324,5 tys.), warto pomyśleć i o pozostałych sprawach czekających w kolejce na skuteczne rozwiązanie.** W tej liczbie konieczny rozwój laboratoriów (a zatem wzrostu ilości i jakości kopii), reklamy i rozpowszechniania filmów w prawidłowej hierarchizacji — kina premierowe, I kat., itp. — wysuwają się na czoło zagadnień sprzyjających rozwojowi kina.

Po latach chudych, kiedy spadek frekwencji liczył się w milionach widzów (w Łodzi od 1958—1972 r. wyniósł 99 mln), praktyka roku minionego zwiastuje nadejście lat tłustych. Są i konkretne oznaki wskazujące na to, że CWF dostrzegła szanse tkwiące przede wszystkim w aktualności i jakości repertuaru. Równie radykalnego rozwiązania czekają jeszcze i wspomniane wyżej problemy. Dopiero mówić będziemy mogli o szerszych perspektywach upowszechniania sztuki filmowej.

Konkurs dla Ciebie!

Celem konkursu jest zgromadzenie materiałów dokumentalnych — wspomnień i pamiętników, ukazujących przeżycia łodzian w pierwszych latach istnienia Polski Ludowej. Organizatorzy chcieliby, aby nadesłane materiały mówiły nie tylko o codziennym życiu łodzian, ale także o udziale w życiu społecznym, politycznym miasta i kraju, uwzględniały trudny proces utrwalania władzy ludowej, odbudowy, uruchamiania przemysłu, organizowania ładu i normalnego życia.

Organizatorom konkursu zależy przede wszystkim na pamiętnikach czy też wspomnieniach tych łodzian, którzy — niezależnie od obecnego miejsca zamieszkania — działali w pierwszych latach PRL na terenie Łodzi.

Do konkursu można nadsyłać prace dotąd nie publikowane, ani w całości, ani w części i nie zgłoszone aktualnie do żadnego z innych konkursów. Ich objętość winna zamknąć się w granicach do 1,5 arkusza autorskiego (do 35 stronic maszynopisu).

„Pierwsze dni, pierwsze lata"

Termin nadsyłania prac upływa **1 maja 1974 roku.** Ogłoszenie wyników nastąpi **21 lipca 1974 roku.**

Prace w trzech egzemplarzach (w wyjątkowych wypadkach manuskrypt pisany bardzo czytelnie i jednostronnie na papierze maszynowym), opatrzone godłem (nazwisko i adres należy umieścić w zaklejonej kopercie opatrzonej tym samym godłem i dołączonej do maszynopisu) należy przesłać pod adresem: **Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Miasta Łodzi, Łódź, ulica Piotrkowska 104, z dopiskiem „Konkurs".**

Za najlepsze utwory jury przyzna następujące nagrody pieniężne: pierwsza — 10.000 zł, dwie drugie po 5.000 zł, dwie trzecie po 3.000 zł, pięć wyróżnień po 1.000 zł oraz dziesięć nagród rzeczowych.

Organizatorzy konkursu zastrzegają sobie prawo innego podziału nagród lub nieprzyznania niektórych z nich.

Wydawnictwo Łódzkie i „Głos Robotniczy" zastrzegają sobie prawo wyboru do druku i pierwszeństwo druku prac nagrodzonych i wyróżnionych. Publikowane prace będą honorowane wg stawek ogólnie przyjętych.

Polskie premiery filmowe

44-LATEK I KANALIA

Na ekranach mamy kolejny polski film z ekskluzywnym mieszkaniem i „Fiatem 125 p" w tle — a zatem niezbędnymi atrybutami życiowego sukcesu. Bo skoro bohater „Godziny szczytu" należy do grona szczęściarzy, nie sposób pozbawić go tych modelowych atrybutów. Wysokie stanowisko, osiągnięcia naukowe, wymagają takiej właśnie oprawy.

Przemierzamy zatem Warszawę błękitnym samochodem — obiad w ekskluzywnym lokalu, rozmowy o zagranicznych wojażach, później buduar kochanki, śniadanko w świetnie urządzonej kuchni — pełnia szczęścia. Słowem codzienność dyrektora Krzysztofa Maksymowicza. I tak w komforcie trwamy do połowy filmu. Później wkracza do akcji zły los. Groźna choroba, żona przedstawia swego kochanka, córka przejęta tylko miłością do długowłosego studenta AWF, Maja znajduje innego, nie chce bowiem być tylko przedmiotem cichych spotkań co tydzień w piątek, zastępca okazuje się wrednym typem, czekającym tylko na zajęcie dyrektorskiego stołka. Kanalie zostały ujawnione. „Mocny człowiek" zostaje sam, chory. Z moralności stawiamy otoczeniu, za reżyserem Jerzym Stefanem Stawińskim, „niedostateczny".

A że los okazać się może szyderca, bohaterowi wypada tylko wpaść w głęboką zadumę, z której jednak dla zrozumienia psychologii postaci, nic nie wynika. Jak zresztą również nic nie wynika z całego szeregu ujęć w tym filmie.

Sceny ukazujące Jolantę Bohdal (kochanka) wałkującą się po tapczanie, impresje na temat jej kształtów, albo szkolna prywatka — bo nie była to chyba studniówka (ukazana na zasadzie: jak mały Kazio wyobraża sobie Afrykę), zdecydowanie czynią sztucznym ten psychologiczny film, daleki jednak od wszelkich psychologicznych motywacji.

Gdyby nie gra Leszka Herdegena — sceptyka, a nawet cynika, o całkiem miękkim sercu, byłby to film stanowiący tylko liczbę statystyczną w naszej kinematografii. Wyłącznie indywidualność aktora panuje w „Godzinie szczytu".

Niedawno w podobny sposób określałam rolę Antoniny Gordon-Góreckiej w „Sekrecie". Czyżby zaczął się okres „filmodram" z wieloma postaciami w tle?

(R. G.)

A. Hampel

Narzekałem niedawno w tym miejscu na współczesną powieść polską. Aliści nie minęło kilka tygodni i już muszę w części zweryfikować tamte konstatacje.

Na początku bieżącego roku pojawiła się książka niezwykle ważna i długo oczekiwana. **„Losy" Romana Bratnego** — bo o nich tu mowa — zawierają w sobie tyle kapitalnego materiału, że już dziś u progu nowego roku prorokuję, iż długo jeszcze będziemy o nich mówić.

Krytyka często zarzuca Bratnemu, że jest pisarzem — by tak rzec — pośpiesznym. Wszystkie ważniejsze wydarzenia naszej powojennej historii owocowały natychmiast u niego opowiadaniem, małą powieścią. Miano więc pisarzowi za złe, że nie daje swemu dziełu czasu na „ucukrowanie się", że brak dystansu, dłuższej refleksji daje w efekcie utwory powierzchowne, tworzone pod wpływem impulsu, że brak im intelektualnej refleksji, wreszcie, że Bratny idzie na łatwiznę pisząc o sprawach, którymi żyje roznamiętnione wydarzeniami i politycznymi dyskusjami społeczeństwo.

Ja raczej nazwałbym Romana Bratnego pisarzem gorącym, który po prostu ma odwagę pisać o sprawach, które jeszcze się stają, tworzą. I choć użyję słowa nieco wytartego, jest Bratny pisarzem prawdziwie zaangażowanym, obecnym w życiu narodu. Nie bez kozery przecież na jego książki się czeka, nie bez znaczenia jest również fakt, że szybko znikają one z półek księgarskich Tak się stanie i z „Losami".

Jest to powieść przedziwna, a raczej przedziwny jest proces jej powstania. Zasadnicze jej wątki znamy z wcześniejszych opowiadań Bratnego, rozsianych w licznych

Gawędy o książkach

tomach opowiadań, na łamach prasy literackiej. Teraz pisarz uporządkował ten kalejdoskop, zebrał owe wątki w całość, i dał nam dużą powieść polityczną.

„Losy" są w pewnym sensie kontynuacją „Kolumbów", kontynuacją losów tego pokolenia w powojennej Polsce. Ale są również zderzeniem pokolenia „kolumbowego" z pokoleniem następnym, już angażującym się w sprawy Polski dzisiejszej.

„Losy" są powieścią polityczną z „kluczem". Nie wszystkie postacie kiedyś działające da się tu łatwo rozszyfrować, ale przecież nie o to chodzi. Ważna jest przede wszystkim epicka panorama niedawnej przeszłości. Ważne jest to, że doczekaliśmy się dobrej powieści politycznej o ludziach „otwartych na współczesność, lecz w jakiejś mierze określonych przez przeszłość".

I jeszcze jedno. „Losy" potwierdzają tezę, że Bratny jest pisarzem jednego tematu, tyle że pogłębianego z tomu na tom. Imię tego tematu — Polska i Polacy.

* * *

Na zakończenie kilka sygnałów wydawniczych. Miłośnikom teatraliów sygnalizuję drugi tom **„Utworów scenicznych" Sławomira Mrożka**, zawierający obok dobrze znanego „Tanga" również „Dom na granicy", słuchowisko „Woda", „Testarium", „Drugie danie" i sztukę znaną już z niedawnej premiery u Axera — „Szczęśliwe wydarzenie", chyba stosunkowo słabszą w dramaturgicznym dorobku Mrożka.

Dla tego samego kręgu odbiorców przeznaczone jest wznowienie ciekawej monografii **„Józef Węgrzyn"** pióra **Kazimierza Biernackiego.**

Prawdziwą perełką dla czytelników wierszy i fraszek **Jana Sztaudyngera** oraz rysunków Mai Berezowskiej, będzie z pewnością tomik miniatur dramatycznych **„Jak zwykle wszystko winą jest Amora"**, do napisania których dały asumpt autorowi znane motywy z mitologii i religii.

I jeszcze dwie powieści: **Leopolda Buczkowskiego „Wertepy"**, rzecz o pokręconym życiu mieszkańców pogranicza dawnej Galicji i Wołynia w latach międzywojennych oraz **„Kronika z San Gabriel"** peruwiańskiego pisarza **J. R. Ribeyro.**

LATAJĄCE

Malarz amerykański Alexander Calder ukończył swe najnowsze dzieło będące symbolem epoki odrzutowców, pomalował on mianowicie jedną z maszyn południowoamerykańskich linii lotniczych „Braniff". 164-osobowy odrzutowiec otrzymał wystrój kadłuba w kolorach czerwono-żółto-błękitnym, na skrzydłach zaś i ogonie umieszczone zostały kompozycje plastyczne. Nazwisko Caldera, składające się z liter koloru żółtego, wysokości 1 metra umieszczone zostało tuż przed kabiną pilota.

Przewodniczący towarzystwa „Braniff" — Harding Lawrence, podkreślając walory kolorystyczne kompozycji, zwrócił jednocześnie uwagę na bezprecedensowość tego „latającego dzieła sztuki", z którym w krótkim czasie zapoznają się mieszkańcy wielu krajów i kontynentów.

75-letni Calder jest malarzem, rzeźbiarzem i grafikiem. Mając wykształcenie techniczne, Calder tworzył początkowo kompozycje z drutu, drewna i metalu.

Podczas pobytu w okresie międzywojennym w Europie zetknął się z holenderskim malarzem P. Mondianem, uważanym za twórcę tzw. neoplastycyzmu, który wywarł duży wpływ na XX-wieczną architekturę, w malarstwie zaś inspirował abstrakcję geometryczną.

Od tej pory Calder zaczął tworzyć rzeźby abstrakcyjne. Są to słynne „stabile" czyli statyczne kompozycje z metalu oraz „mobile" — udziwnione postacie i różnego rodzaju artystyczne wizje, poruszane mechanicznie lub za pomocą pędu powietrza.

Sam Calder broni się przed poważnym traktowaniem jego sztuki, czego dowodem zabawne nazwy, jakie wymyśla dla swych niektórych dzieł — „Duży pająk", „Długi nos" itp.

Jeśli chodzi o pomysł wymalowania samolotu, to przyznaje, że podjął się tej pracy ze względu na to, że wyzwala ona jego podświadome dążenie do latania i podkreśla romantyzm podróży powietrznych, właśnie kolorowym samolotem.

DZIEŁO SZTUKI

W przededniu 29 rocznicy wyzwolenia Łodzi wczoraj w Urzędzie Miasta Łodzi, odbyła się uroczystość dekoracji zasłużonych mieszkańców odznaczeniami państwowymi i Odznaką Honorowa m. Łodzi.

Za zasługi w pracy zawodowej i społecznej Rada Państwa przyznała odznaczenie „Zasłużony Nauczyciel PRL" — **Stefanii Zabłockiej.**

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: **S. Dąbek, St. Dąbrowski, Wł. Gajewski, B. Gontarski, R. Jeżewski, Stefania Krawczyk, M. Kacperczyk, J. Mykitka, E. Naturska, H. Sufletowa, S. Szyburski, A. Wojtecki i S. Zarębski.**

Złote Krzyże Zasługi — **A. Bendkowska, A. Działoszyńska-Paradowska, T. Fabjański, F. Flis, A. Kędra, Teodora Mikołajewicz, K. Macińska, Wł. Manijak, I. Makówka, L. Malec, I. Parszewska, E. Przyłęcki, L. Pytko, M. Sernacka, Wanda Silkiewicz, M. Sibilska, Halina Seiler, Bożena Szymonowicz, I. Wiśniecka, Antonina Wójtowicz, A. Zielińska, H. Zalewska.**

Srebrne Krzyże Zasługi — **Zb. Aruszłowicz, K. Bujnowska, St. Cywiński, A. Gałązka, M. Grzączkowski, Fr. Jaworski, J. Kałużka, M. Krzemiński, J. Przybylak, M. Szulc, J. Wojtysiak.**

Brązowe Krzyże Zasługi — **E. Cienkowski, St. Łabędzki, St. Mazur, M. Misa.**

Aktu dekoracji dokonał wiceprezydent m. Łodzi — **J. Morawiec.**

Również wczoraj Odznaką Honorową m. Łodzi zostało wyróżnionych zostało 108 łodzian. Zespołowe Odznaki Honorowe m. Łodzi przyznano Zespołowi Pieśni i Tańca im. J. Strzelczyka Łódzkiego Domu Kultury, Prasowym Zakładom Graficznym RSW „Prasa—Książka—Ruch" i Zarządowi Dzielnicowemu ZMS Łódź-Bałuty. (j. kr.)

Odznaczenia dla zasłużonych łodzian

Pod patronatem ZMS

Własnymi rękami — własne mieszkanie

W bloku nr 409 przy ul. Rojnej na Teofilowie, odbyła się wczoraj uroczystość oddania do użytku 11-kondygnacyjnego bloku mieszkalnego, w którym zamieszkają 64 rodziny. Jest to drugi blok wzniesiony przez młodzież Łódzkiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Uprzemysłowionego, przy udziale takich podwykonawczych przedsiębiorstw jak ŁPGMB, ŁPRI oraz ŁPTB, pod patronatem ZMS. Młodzież tych przedsiębiorstw sama sobie wybudowała mieszkania, poświęcając tej pracy nie tylko wolne popołudnia, ale również i urlopy wypoczynkowe. **Pracując wspólnie przez 14 miesięcy odpracowali część spółdzielczego wkładu i wydatnie przyśpieszyli moment otrzymania kluczy do własnych mieszkań.**

Symboliczny klucz do mieszkania wręczył wyróżniającemu się budowniczemu — **Markowi Tamborskiemu**, prezes RSM „Lokator" — **K. Gromek.** Dyrektor ŁPBU — **E. Lenkowski** wręczył **M. Tamborskiemu, G. Skibie, B. Lewandowskiemu i T. Stachlewskiemu,** którzy świecili najlepszym przykładem w czasie budowy — drobne upominki.

Blok przy ul. Rojnej jest czwartym blokiem w Łodzi wykonanym pod ZMS-owskim patronatem. Dalsze cztery znajdują się w budowie, cztery następne — planowane. Do końca 1975 r. planuje się w patronackim czynie ZMS oddać łącznie 2500 izb. (AP)

Pałac Młodzieży im. Juliana Tuwima

jest największą placówką prowadzącą zajęcia pozaszkolne w naszym mieście. Obejmuje on swoją działalnością sześć tysięcy dzieci i młodzieży. Chłopcy i dziewczęta rozwijają swoje zainteresowania i kształcą umiejętności w 52 pracowniach i klubach. Są tu również odpowiednie warunki do korzystania z najróżnorodniejszych form aktywnego wypoczynku. Niezależnie od pracy ze stałymi uczestnikami Pałac Młodzieży prowadzi ożywioną działalność środowiskową. Współpracuje ze szkołami i organizacjami młodzieżowymi, uczestniczy w organizowaniu licznych imprez, wystaw i obchodów rocznicowych.

N/z: próba dziecięcej kapeli ludowej działającej przy Pałacu Młodzieży w Łodzi.

CAF — Zbraniecki

Zakładowy Fundusz Nagród dla kogo i za co

Na ten temat w poniedziałek, (21 bm.) w godz. 11 — 12.30 **PRZEZ NTU 303-04** informować będą:

K. JERZMANOWSKI sekretarz ŁRZZ

H. ŁABĘDZKI sekretarz Zarządu Gł. ZZPPWOiS

i

M. JĘDRZEJCZAK dyrektor ekonom. Zjednoczenia Przemysłu Bawełnianego

„Savoy" — godz. 10 — 13

Przegląd zespołów muzycznych

15 zespołów muzycznych, grających w łódzkich lokalach gastronomicznych zaprezentuje swój repertuar, walory instrumentalne, na trzecim już z rzędu przeglądzie, zorganizowanym przez ŁPPG. W niedzielę, w godzinach 10—13 w hotelu „Savoy" jury oceni produkcję zespołów znanych bywalcom lokali. W zależności od lokaty, muzycy w przyszłości, występować będą w placówkach gastronomicznych niższych lub wyższych kategorii.

Na niedzielny przegląd wstęp do „Savoyu" wolny. (rg)

Alkoholik - sadysta usiłował zamordować żonę

Przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi toczył się proces 39-letniego Ryszarda Andrzejewskiego (Strzelczyka 30) oskarżonego o usiłowanie zabójstwa żony oraz o długotrwałe znęcanie się nad nią — moralnie i fizycznie.

Kryzys małżeństwa, początkowo zgodnego, miał źródła w nadużywaniu alkoholu przez oskarżonego. Kiedy w 1970 r. żona postanowiła wnieść sprawę o rozwód i poinformowała o tym męża — agresja mężczyzny nasiliła się. 22 sierpnia Halina A. wróciła z pracy i położyła się, by odpocząć. Wkrótce wrócił pijany Andrzejewski i zapytał żonę czy wycofa pozew. Odpowiedziała przecząco. Mąż wówczas rzucił się na nią, począł dusić, a następnie chwycił siekierę i obuchem zadawał ciosy w głowę leżącej. Udało jej się wybiec na podwórze i tam dzięki interwencji sąsiadów uniknęła dalszych ciosów — być może śmiertelnych

Oskarżony w śledztwie i na rozprawie nie przyznał się ani do usiłowania zabójstwa, ani do znęcania się. Twierdził, że chciał „nastraszyć" żonę, żeby zmieniła swoje postępowanie, bowiem posądzał ją o zdradę. Sąd nie przyjął wywodów obrończych, dał wiarę zeznaniom głównego świadka — żony, która wystąpiła jako oskarżyciel posiłkowy. Fakty przez nią przedstawione zostały potwierdzone w zeznaniach innych świadków. Żona nie dała żadnych powodów do opisanego w akcie oskarżenia traktowania jej. Oskarżony sam nie dochowywał wierności małżeńskiej, a zarzucając zdradę żonie — nie akceptował rozejścia się. Jeżeli przyjąć by nawet wzburzenie na tle zazdrości, to nie jest ono potwierdzone żadnymi okolicznościami obiektywnymi, natomiast stwierdzono w postępowaniu dowodowym, że zamierzał pozbawić żonę życia, zapowiadał to, a nawet w zakładzie pracy usiłował ugodzić ją nożem. Za główny motyw usiłowania zabójstwa sąd przyjął odmowę wycofania pozwu o rozwód, uznał Andrzejewskiego winnym usiłowania zabójstwa oraz moralnego i fizycznego znęcania się nad żoną od 1970 r. i skazał go na 10 lat pozbawienia wolności. Wyrok nie jest prawomocny. (zi)

Dokąd na niedzielną wycieczkę?

◎ XI Rajd z okazji 29 rocznicy wyzwolenia Łodzi odbędzie się dwoma trasami pieszymi, trasą narciarską i kolarską. Miejscem zbiórki wspólnego startu jest Mauzoleum w Radogoszczu o godz. 8.30. Informacji udziela PTT-K (Piotrkowska 70).

◎ Dwie wycieczki piesze proponuje Komisja Turystyki Pieszej PTT-K. Trasa I: Kolumna—Barycz—Dobroń Zbiórka — Dworzec Kaliski, godz. 8. Trasa II: Lutomiersk—Bechcice—Konstantynów. Zbiórka — ul. Północna (MPK), godz. 10.

◎ Rajd „Szlakami wyzwolenia" na trasie Łódź—Radogoszcz—Zgierz—Smardzew organizuje Łódzki Klub Kolarzy. Zbiórka — Rynek Starego Miasta, godz. 8.45. (k)

W kilku zdaniach

▲ **W Klubie MK SD** (ul. Piotrkowska 78), dziś, o godz. 18 otwarte zebranie Koła Prawników, na którym adw. J. Marendziak wygłosi prelekcję „Wrażenia i problemy z podróży po Indiach i innych krajach Bliskiego Wschodu".

▲ **SDK „Lutnia"** (ul. Piotrkowska 243) zaprasza na wieczornicę z okazji wyzwolenia Łodzi i Warszawy — dziś o godz. 18.30. W programie prelekcja „Polacy na frontach II wojny światowej" oraz koncert z udziałem solistów Teatru Wielkiego. Wstęp wolny.

▲ **W klubie RSM „Lokator"** (ul. Rydzowa 5) dziś o godz. 18, akademia z okazji 29 rocznicy wyzwolenia Łodzi. Po części oficjalnej występy artystów.

▲ **MzDK Włókniarzy „Lodex"** (ul. Buczka 17/19) organizuje klasyfikacyjny turniej tańca towarzyskiego dla niezaawansowanych, który odbędzie się 27 stycznia o godz. 11. Chętni mogą zgłaszać się do 25 bm w sekretariacie MzDK „Lodex", tel. 815-14.

POD OSTRYM KĄTEM

„ROLADA"

Przyniosła nam ją do redakcji p. Z. Kowalska. Bułka „paryska", dzieło piekarni przy ul. Świerczewskiego 35, z zewnątrz wygląda zupełnie ładnie, ale po przekrojeniu przypomina raczej roladę utworzoną z różnych odcieni ciasta.

Przypatrywaliśmy się bułce bacznie, ale trudno było dociec skąd te dziwne odcienie mąki. Przedstawiciel kontroli jakości z Łódzkich Zakładów Piekarniczych, zabierając eksponat do badania, stwierdził, że najprawdopodobniej w pojemniku pozostały pewne ilości uprzednio nie wykorzystanego ciasta i stąd ten niepożądany efekt.

Na wyniki kontroli trzeba będzie trochę poczekać, ale już dziś można stwierdzić, że z jakością naszego pieczywa wciąż nie jest najlepiej. Bułki nie tylko „paryskie", ale i luksusowe — rzadko prezentują się tak, żeby na ich wygląd leciała przysłowiowa ślinka. Jeden jedyny z tego tylko plus, zwłaszcza dla osób z nadwagą: bułki tuczą, więc łatwiej z nich zrezygnować, jeśli nie są apetyczne. (kas)

REFLEKTOREM po Łodzi

„Mlekokrada"

W telewizyjnym serialu o przygodach profesora Baltazara Gąbki najmłodsza widownia spotykała się m. in. ze smokiem-mlekopijem, ale były to spotkania sympatyczne. Pani Marta Bruździńska (Dygasińskiego 10) pisze do nas o nader przykrych spotkaniach z osobnikiem, którego nazywa mlekokradą. Otóż — jak sama nazwa wskazuje — mlekokrada wychodzi na łowy z rannym brzaskiem i zabiera pełne butelki lokatorom sprzed drzwi. Naszej Czytelniczce w ciągu dwóch tygodni ukradł dwa litry mleka. Poszkodowanych jest zresztą więcej.

Pewnego razu złodziejaszka przyłapano na gorącym uczynku, spisano nawet protokół zajścia (szkoda, że nie wiemy kto ten protokół spisał), lecz wynik jest — jak dotychczas — żaden. Bezczelny typ śmieje się ludziom w oczy, a butelki z mlekiem nadal giną.

P. Bruździńska słusznie zauważa, że ze złodziejami byłoby znacznie mniej kłopotów, gdyby nie było również paserów. Podobno niektórzy lokatorzy tego domu korzystają z usług mlekokrady i — nie wiążąc się ze sklepem umową na dłuższy czas — kupują mleko „po prostu" u złodzieja.

(R.)

Cisza na Zarzewie

9 i 12 stycznia pisaliśmy o hałaśliwym agregacie prądotwórczym przy budynku nr 4 na osiedlu Zarzew ŁPBW „Dąbrowa" odpowiada nam, że 14 stycznia uciążliwy agregat został przestawiony (pracuje teraz od strony ul. Promińskiego) i mieszkańcy bloku nr 12 nie słyszą już uciążliwych hałasów.

Dalej „Dąbrowa" pisze, że „użycie tego typu agregatu było nieodzowne do bardzo pilnych robót wykończeniowych. Agregat będzie pracował w tym rejonie już tylko do 15 lutego, a przedsiębiorstwo robi wszystko by ten termin jeszcze przyśpieszyć".

Dziękujemy za dobrą wiadomość i — powodzenia w pracy! R.

Jak w średniowieczu

„Drogi Reflektorku! Może Tobie uda się wyjaśnić dlaczego tak długo zamknięty jest komis przy Zgierskiej 4. Niewiele by nas to obchodziło, gdyby nie zamknięte w nim nasze sweterki, futra i kożuchy. Dyrekcja komisów twierdzi, że sprawę przejęła KD MO-Bałuty, tam zaś utrzymują iż cały chaos jest wynikiem opieszałości komisów, których pracownicy kopiują ponoć księgi z dokumentami.

Swoją drogą szczery podziw budzi ręczne kopiowanie ksiąg — jak w średniowieczu! — gdy mamy już tyle nowoczesnych i szybkich metod. Sugerowaliśmy telefonicznie panu dyrektorowi aby zamieścił w prasie notatkę na ten temat, ale skończyło się na pochwaleniu naszego pomysłu. O przeprosinach nie śmiemy nawet marzyć.

Warto przypomnieć, że właśnie komitentom zawdzięczają komisy swoją egzystencję. Reflektorku, zrób coś żebyśmy mogli odzyskać rzeczy zostawione tam na sprzedaż."

Komitenci

Dobre zupy — gdzie je kupić?

„Nieraz już sprawdziłam zupy produkowane przez zakłady w Winiarach, więc tym bardziej czuję się zawiedziona, gdy mi w sklepach odpowiadają: nie ma. Chodzi mi zwłaszcza o naprawdę dobre zupy grzybową, pieczarkową i zupę z zielonego groszku — wszystkie w cenie ok. 6—7 zł. Niemożliwe żeby Winiary przestały je produkować, a zatem wina jest chyba po stronie handlu...?"

Cyrańska

W Klubie Dziennikarza

Tańczymy przy magnetofonie

Klub Dziennikarza zaprasza dziś na wieczorek przy magnetofonie Początek o godz. 20. Imprezę prowadzi W. Wierzbowski, a w programie m. in. pokazy taneczne zdobywców „Złotego Liścia Jesieni" na międzynarodowym turnieju tańca towarzyskiego w 1973 r. — pary J. Hamernik — J. Polańczyk.

Bilety wstępu (po 10 i 15 zł) do nabycia przed wieczorkiem.

KOMUNIKAT MPK

W związku ze zmianą trasy linii 25 z Teofilowa na Widzew oraz uruchomieniem nowej linii 17-bis, **uprasza się wszystkich zainteresowanych pasażerów korzystających z tych linii o uaktualnienie bądź wymianę dotychczasowych miesięcznych biletów pracowniczych.**

Wymiany lub uaktualnienia biletów należy dokonać w Biurze Sprzedaży Biletów przy ul. Rzgowskiej 36 bądź w poczekalni MPK przy ul. Północnej.

604-k

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 08, 666-11,	595-55
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO	07
Informacja kolejowa	655-55
Informacja PKS 265-96,	517-20
Pogotowie wodociągowe	835-46
Pogotowie gazowe	395-35
Pogotowie energetyczne	334-28
Pogotowie ciepłownicze	253-11

TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Filenis"
POWSZECHNY — godz. 19.15 „Wkrótce nadejdą bracia"
NOWY — godz. 16, 19.15 „Wilki w nocy"
MAŁA SALA — godz. 20 „Upiory"
JARACZA — godz. 15.30 „Porwanie w Tiutiurlistanie", godz. 19.30 „Szewcy"
MAŁA SCENA — nieczynna
TEATR 7.15 — godz. 15.30 „Czarodziejskie krzesiwo", godz. 19.15 „Fred wraca do Soho"
MUZYCZNY — godz. 17 „Baśń o grających jabłkach"
ARLEKIN — nieczynny
PINOKIO — godz. 17.30 „Jurek cowboy" (zamknięte)

FILHARMONIA (Narutowicza 20) godz. 19.30 — Koncert symfoniczny — Ork. PFŁ z okazji 29 rocznicy wyzwolenia Łodzi. Dyrygent — Andrzej Cwojdziński. Solista — Jerzy Sulikowski — laureat I nagrody Międzynarodowego Konkursu Pianistycznego w Genewie (1967). W programie: T. Baird — Colas Breugnon, L. v. Beethoven — I Koncert fortep C-dur, W. Lutosławski — Koncert na ork.

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 10—17
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) nieczynne
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—17
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 10—17
EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10—18

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—15.30 (kasa czynna do godz 15)

KINA

BAŁTYK — „2001: Odyseja kosmiczna" (USA) od lat 16, godz. 10, 13, 16, 19
LUTNIA — „Bubu z Montparnasse" (wł.) od lat 16, godz. 10, 12.15, 14.30, „Godzina szczytu" (pol.) od lat 16, godz. 17, 19.15
POLONIA — „Był sobie glina" (fr.) od lat 14, godz 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WISŁA — „Łobuz" (fr.) od lat 14, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁÓKNIARZ — „Bubu z Montparnasse" od lat 16 (wł.) g 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOŚĆ — „Wilk morski" (B) (rum.) od lat 14, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Zbrodniarka czy ofiara" (jap.) od lat 18, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

SEANSE NOCNE

WŁÓKNIARZ — „Znakomity piątek" (ang.) godz. 22
POLONIA — „Królowe Dzikiego Zachodu" (fr.) godz. 21.45
WISŁA — „Był sobie glina" (fr.) godz. 22.15
LUTNIA — „Królowe Dzikiego Zachodu" ((fr.) godz. 21.30
ŁDK — „Ostatni skok" (fr.) od lat 16, godz. 15.15, 17.30, 19.45
STYLOWY — „Gangsterski walc" (fr.) od lat 16, godz. 15.30, 17.45, 20
STUDIO — „Zabójcy" (USA) od lat 18, godz. 17.45, 20
TATRY — „Tylko dla orłów" (ang.) od lat 14, godz. 10, 13, 16. Pożegnanie z filmem „Gdy miłość przemija" (jug.) od lat 16, godz. 19
OKA — „Zbereźnik" (ang.) od lat 14, godz. 17, 19
DKM — „Chłopi" (pol.) od lat 14, godz. 15.30, 19
ENERGETYK — „Odstrzał" (USA) od lat 16, godz. 16, 18
KOLEJARZ — „Z księgi królów" (ang.) od lat 11, godz. 16, 18
GDYNIA — „Semurg — ptak szczęścia" (A) (radz.) od lat 7 godz. 10, 11.45, 13.30, „Serafino" (wł.) od lat 16, g. 15.15, 17.30, 19.30
HALKA — „Rok pierwszy" (A) (pol.) godz. 16, 18, 20
1 MAJA — „Oficerowie" (A) od lat 14 (radz) godz. 14.30, „Złoto Mackenny" (B) (USA) od lat 16, godz. 17, 19.30
MŁODA GWARDIA — „Gorący śnieg" (A) (radz.) od lat 14, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
MUZA — „W kręgu zła" (fr.) od lat 16, godz. 16, 18.45
OKA — „Tak tu cicho o zmierzchu" (radz.) od lat 14, godz 10, 13, 16, 19
POLESIE — „Chłopcy z Placu Broni" (węg.) od lat 11, godz. 17, „Prywatna wojna Murphy'ego" (ang.) od lat 16, godz. 19
POPULARNE — nieczynne
PIONIER — „Roztargniony" (fr.) od lat 14, godz. 16, 18 „Prawo i pięść" (pol.) od lat 14, g. 20
POKÓJ — „Gappa" (jap.) od lat 11, godz. 16, 18, 20
PRZEDWIOŚNIE — „El Dorado" (USA) od lat 14, godz. 15, 17.30, 20
REKORD — „Winnetou i król nafty" (jug.-NRF) od lat 14, g. 15.30, 17.30, „Pojedynek na wietrze" (jap.) od lat 18, godz. 19.30
ROMA — „Hubal" (A) (pol.) od od lat 11, godz. (10 seans zamknięty), 12, 14.30, 17, 19.30
SOJUSZ — „Kropka, kropka, przecinek" (A) (radz.) od lat 7 godz. 16.30, „Klute" (USA) od lat 18, godz. 18
STOKI — „W pustyni i w puszczy" (A) (pol.) od lat 7, godz. 15, 18.30
ŚWIT — „Wódz Seminolów" od lat 14 (NRD) godz. 15, 17.16 „Droga do Salliny" (fr.) od lat 18, godz. 19.30

DYŻURY APTEK

Tuwima 19, Limanowskiego 1, Przybyszewskiego 86. Ossowskiego 4, Gagarina 6, Bratysławska 2a, Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI

Instytut Położnictwa i Ginekologii ul. Sterlinga 13 — Klinika Położnicza ul Curie-Skłodowskiej 15 — Klinika Ginekologii — dzielnica Śródmieście i z dzielnicy Górna. Poradnia „K" z ul. Felińskiego

Szpital im. M. Madurowicza — Klinika Poł.-Gin. AM — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Górna: Poradnia „K" ul. Przybyszewskiego 32 i Zapolskiej 2.

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna, poradnie „K" — Odrzańska, Cieszkowskiego, Lecznicza i Rzgowska

Szpital im H. Wolf — dzielnica Widzew oraz dzielnica Bałuty oprócz Poradni „K" ul. Sędziowska i Libelta.

Szpital im. H. Jordana — dzielnica Bałuty: Poradnia „K" ul. Sędziowska i Libelta.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Sterlinga (Sterlinga 1/3)
Chirurgia urazowa — Szpital WAM (Żeromskiego 113)
Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatrii AM (Sporna 36/50)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

Ogólnołódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia, telefon 615-19, czynny jest w godz. 7—21 oprócz niedziel i świąt.

Gdy na dworze zimno i wilgotno...

Tegoroczna zima jak dotąd nie była groźna. Ponieważ jest ona jednak kapryśna przypominamy to, o czym zimą zawsze warto wiedzieć. Odmrożeniu ulegają przeważnie części ciała obwodowe – najbardziej oddalone od serca: uszy, nos, palce rąk i nóg oraz stopy. Do odmrożenia kończyn dolnych łatwo przyczynia się przemakanie obuwia oraz wszystko, co utrudnia krążenie krwi, a więc ciasne sznurowanie butów, okrężne podwiązki, obcisłe skarpetki, długotrwała pozycja przymusowa bez ruchu (jazda wozem, saniami) itp. Odmrożeniom ulegają zazwyczaj ludzie zmęczeni, głodni, nie wyspani, a szczególnie – będący pod wpływem alkoholu. Warto wiedzieć, że odmrożenia powstają niekoniecznie od silnego mrozu; temperatura może być wyższa od zera, 6 do 8 stopni, jeśli jest duża wilgotność powietrza.

Aby zapobiec odmrożeniom, należy:

▲ nosić luźne obuwie, w którym podczas mrozów zmieściłyby się 2 pary wełnianych skarpet lub podwójne onuce,

▲ buty smarować tłuszczem, żeby nie przemakały,

▲ zwalczać potliwość stóp,

▲ nosić nakrycie głowy, nauszniki, swobodnie leżącą odzież oraz rękawiczki z jednym lub dwoma palcami,

▲ części twarzy wystawione na mróz i wiatr często nacierać otwartą dłonią.

Odmrożenie zaczyna się od szczypania i pieczenia zagrożonej części ciała, która szybko drętwieje, staje się nieczuła i przybiera kredowo-białe zabarwienie (wskutek silnego skurczu powierzchownych naczyń krwionośnych). Nieco później zabarwienie skóry zmienia się na sinofioletowe (wskutek porażenia i rozszerzenia naczyń krwionośnych) i powstaje obrzęk skóry.

Charakterystyczne dla I stopnia odmrożenia są: uderzająca bladość skóry i utrata czucia w zaatakowanej części ciała, a po rozgrzaniu – sinoczerwonawe lub fioletowe zabarwienie i obrzęk. **Przy odmrożeniu II stopnia** widać na skórze pęcherzyki wypełnione mętną cieczą. Pęcherze łatwo pękają i ulegają zakażeniu, w następstwie czego wywiązuje się przewlekłe ropienie, bardzo oporne w leczeniu i długo nie gojące się.

Dla odmrożenia III stopnia charakterystyczne jest sinoczerwone zabarwnienie skóry, a w jej obrębie całkowite zniesienie czucia, pęcherze o grubych ścianach oraz nieregularne, mniej lub bardziej głębokie ubytki – owrzodzenia i zgorzel.

Pierwsza pomoc. Nie wolno poszkodowanego rozgrzewać zbyt raptownie! Należy to robić powoli i stopniowo. Części ciała o odmrożeniach I stopnia należy delikatnie rozcierać zimną wodą (śniegiem – nie! gdyż kryształki lodu mogłyby poranić skórę), następnie spirytusem (albo wódką lub wodą kolońską), a później przykryć je jałowym opatrunkiem i chronić przed zimnem.

Przy odmrożeniach II i III stopnia trzeba się zatroszczyć przede wszystkim o rozgrzanie chorego i przywrócenie prawidłowego krążenia krwi w dotkniętych częściach ciała oraz stopniowo go ogrzać, następnie o zabezpieczenie odmrożeń przed zakażeniem. Należy zatem: najpierw podać coś ciepłego do picia i do zjedzenia, a równocześnie odmrożone części twarzy rozcierać delikatnie wacikiem zwilżonym w alkoholu, zaś odmrożone kończyny zanurzyć w wodzie o temperaturze 18 stopni i dolewając po trochu ciepłej wody (aby w ciągu pół godziny doszła do temperatury 30 stopni), mydlić je (myć) i masować; po kąpieli, odmrożone miejsca przetrzeć spirytusem i przykryć suchym jałowym opatrunkiem z grubą warstwą waty, po czym – ciepło zawinąwszy kończyny, odwieźć chorego do lekarza lub szpitala.

(opr.: M. CH.)

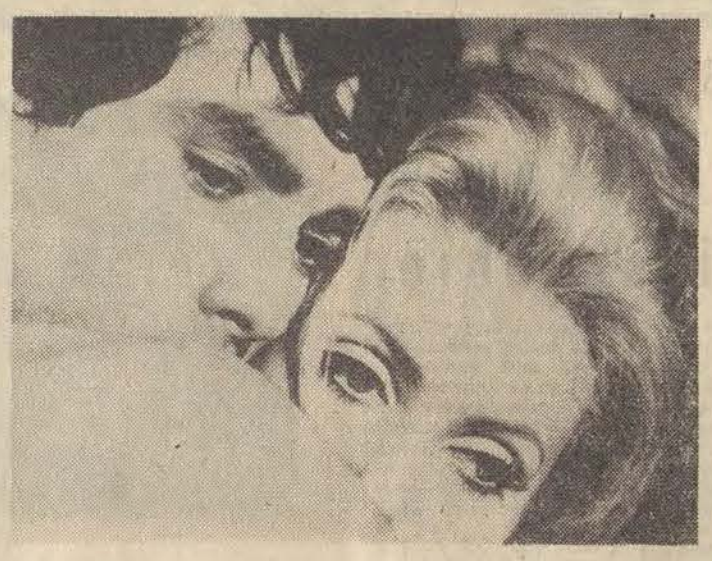

Dyskusja o więzach łączących ludzi sporadycznie i trwale, rozmowy o rodzinie w różnych jej stadiach, to temat nie tylko modny, ale zawsze „biorący". Temat – rzeka, bo każdego ciekawi, czy inni przeżywają „to wszystko" podobnie, co jest typowe, a co jedyne, niezwykłe. Włączamy się do dyskusji poprzez nowy cykl pt. „ON I ONA – ŻYCIOWI PARTNERZY".

Pierwsze wywiady zebraliśmy wśród dziewczyn stojących przed ogromną zmianą w życiu. Jakie więc są te narzeczone? Nie sposób wyczerpać zagadnienia. Zostały tu odnotowane pojedyncze przypadki. Wnioski, jak się okaże, są niepotrzebne. Ale tak na dobrą sprawę, chciałoby się spytać, gdzie podziała się narzeczona romantyczna, dziewczyna rozmarzona, mówiąca tylko o miłości, przyszłości, szczęściu? Być może, to gatunek zanikający, ale zastępują go, jak nam się wydaje, typy równie kontrowersyjne. Potraktujcie państwo ten artykuł, jako nasz głos w dyskusji, wypowiedźcie się w niej sami.

Ona i on — życiowi partnerzy

NARZECZONE

Zanim padnie sakramentalne „tak" i zanim wszystkie prezenty upchnie się w kredensie i szafie (najczęściej u mamy), zanim zacznie się proza, albo ładniej, jak mówi poeta „czas wspólnego kupowania chleba", one, narzeczone radosne, beztroskie, biegają zaaferowane myślą: wystąpić w długiej czy krótkiej sukni, bukiecik okrągły, a może ozdobny, duży itd., itp.

Nie zamierzamy skłaniać do bezwzględnego, czy pesymistycznego, spojrzenia w najbliższą przyszłość – czekanie w kolejce do spółdzielni mieszkaniowej, gonitwa za sublokatorskim kątem, albo „instalowanie się" przy mamie lub teściowej. Czy na 5 minut przed ślubem, myślą faktycznie tylko o swym bezgranicznym szczęściu, szmatkach, kwiatkach i przyjęciach?

Różne są dziewczyny i różnie traktują swą życiową misję (czy misję?). Należałoby je jakoś określić, może według takiej dowolnej „systematyki": narzeczona rozsądna, trzpiot, romantyczna, z przypadku, „na złość rodzinie". Przeprowadziłyśmy więc wiele rozmów z dziewczętami, które staną w najbliższym czasie na ślubnym kobiercu. Jak wyobrażają sobie życie z tym jednym, jedynym?

MAGDA W. (24 lata, magister socjologii) (NARZECZONA ROZSĄDNA). Ślub w pierwszą sobotę nowego roku (rozmawiałyśmy na 3 dni przed tym faktem). Znam Władka już 6 lat – od studniówki. Jesteśmy w tym samym wieku. Chciałabym, żeby już było po wszystkim. Rodzice uparli się na urządzenie dużego przyjęcia. Byliśmy przeciwni, ale my przecież za to nie płacimy. Będzie więc wesele w lokalu (16 tys. zł), ślub cywilny i kościelny, a zatem dwie suknie (6 tys. zł), Włodek dostał z tej racji dwa garnitury (około 6 tys. zł). I tak lekką rączką przegrywamy ponad 25 tys. zł. A przydałyby się. Nie mamy jeszcze pełnego wkładu do spółdzielni. Ale rodzice powiedzieli: albo wesele (żeby się pokazać przed rodziną), albo ani grosza. Najbliższe lata też nie zapowiadają się najradośniej. Wynajęliśmy pokój, będziemy płacili 1000 zł miesięcznie. Na życie, spłacanie rat (wzięliśmy 20 tys. pożyczki) zostanie 3.800 zł. Rodzice zapowiedzieli już, że ich pomoc może się ograniczyć wyłącznie do niedzielnych obiadków (raz u jednych, raz u drugich). Będzie to mimo wszystko wspaniały gest, bo w naszej sublokatorce nie ma gdzie gotować. Na szczęście Władkowi obiecali mieszkanie z puli zakładowej, w końcu 1975 r. Jakoś więc musimy przetrwać. – Czy nie lepiej było poczekać te dwa lata? Nie. Chcieliśmy być już razem, a przy tym mam już dość suszenia głowy obawami mamy, czy aby nie zawiadomię jej, że w najbliższym czasie zostanie babcią nieślubnego dziecka. Wydaje nam się, że razem będzie łatwiej odizolować się chociaż trochę od rodziny.

Narzeczona rozsądna, wyda się być może pesymistką. W gruncie rzeczy jednak jest osobą towarzyską, wesołą i daleką od obnoszenia oblicza cierpiętnicy. Jej „trzeba przeczekać" poprzedza wnikliwe, poważne rozważenie szans życiowych. I – co ma szczególne znaczenie – możliwości finansowych.

Typ **NARZECZONEJ-TRZPIOTA** pasuje chyba do naszej kolejnej rozmówczyni, Izy W. (studentka, lat 23). – Chociaż jestem tydzień po ślubie, czuję się ciągle jak narzeczona, choć i ten fakt bardzo mnie bawi. Nie znoszę konwenansów – nie było więc bukietu, pierścionka zaręczynowego i jakichś bzdurnych słów w stylu „proszę cię o rękę". Jurka poznałam przed 2 miesiącami (cudowny chłopak – absolutnie zwariowany!). Gdy wpadł na pomysł, aby złożyć papiery w USC, zgodziłam się. Potem było trochę kłopotów, zwłaszcza z moją mamą, gdy przedstawiłam jej zięcia. No, ale jakoś rodziny pogodziły się z losem. Pyta pani jak wyobrażam sobie życie z Jurkiem? Myślę, że będzie o'key. On wprawdzie mieszka u swoich starych, a ja u swoich – ale za to ciągle za sobą tęsknimy. Dzieci nie planujemy – trzeba zresztą najpierw studia skończyć. Nadal utrzymuje mnie mama, a Jurka jego rodzina. Może to dziwi, ale nie marzę o własnym mieszkaniu – po co? Własna chata – to masa dodatkowych obowiązków i stabilizacja, a tego szczególnie pragnęłabym uniknąć...

Często o wyborze tego jednego, jedynego, decyduje przypadek chwila szczególnego uniesienia, jakieś „zapomnieliśmy wtedy o całym świecie". I tak przeszłyśmy do grupy „narzeczonych z przypadku". Trochę zaskoczonych sytuacją, ale już pogodzonych z „losem-krzywdzicielem" – jak to się przynajmniej w pierwszej chwili mogło wydawać.

EWA T. (lat 19, pomoc domowa). – Za 2 tygodnie wychodzę za mąż za Marka. Znam go już długo – prawie pół roku. Poznaliśmy się latem w parku, gdy byłam na spacerze z Agnieszką, którą się opiekuję. Marek jest eleganckim chłopakiem – „miastowy" – nie przypuszczałam więc, że zainteresuje się mną. Chodziliśmy, jak miałam wolne, na długie spacery – opowiadał mi o swojej pracy (jest ślusarzem), o kolegach. Zabrał mnie do kina i kawiarni. Jak wiedziałam już, że jestem w ciąży – to mu powiedziałam. Bardzo płakałam, bo nie wiedziałam co robić – taki wstyd. On w pierwszej chwili mówił, że może by do lekarza, na zabieg, ale potem powiedział, nie – pobierzemy się, dziecko urodzisz, a potem zobaczymy. Zaprowadził mnie do swoich rodziców – byli nawet mili. Pojechaliśmy też i do moich, kawał za Wieluń. Ucieszyli się. Marek bardzo im się podobał, no i fach ma w ręku. Na razie będziemy mieszkać u teściów – tam jest wprawdzie bardzo ciasno, bo już mieszka starszy brat Marka z żoną i dzieckiem, ale dom jest przewidziany do rozbiórki – tak powiedział Marek. Dostaniemy więc mieszkanie w blokach i tym samym na stałe zostaniemy w mieście. Teraz ją będę opiekować się dzieckiem, gotować obiady dla wszystkich. No, a potem – zobaczymy...

Ewa nie ukrywa, że małżeństwo „z miastowym" jest dla niej nobilitacją. „Przestanę być pomocą w cudzym domu" – mówi. Wizja gotowania dla 8 osób, sprzątania, zakupów nie przeraża jej. Może to się wydać groteskowe, ale naszą rozmowę Ewa kończy: „Dziewczyny w M. (rodzimej wsi) zazdroszczą mi Marka. On ma długie włosy, nosi szerokie spodnie i lakierki na grubej zelówce" – objaśnia, chcąc mnie przekonać o zaletach wybranego.

Następną rozmówczynię poznałyśmy w *sądzie*. Elżbieta B. (lat 17, uczennica w zakładzie fryzjerskim) – narzeczona „na złość rodzinie". – Kochamy się i weźmiemy ślub – mówi. Sąd musi nam dać zezwolenie, bo spodziewam się dziecka. Gdzie będziemy mieszkać i z czego żyć? – pyta pani jak moja mama. Rodzice muszą przecież nam pomóc, bo taki jest ich obowiązek – przynajmniej dopóki nie będziemy pełnoletni. Adam ma lat 18. Niedługo zacznie pracować w zakładach metalowych. Ja jeszcze nie wiem, co będę robiła, bo praca u fryzjera mi się nie podoba. Ale mamy obydwoje dość wtykania nosa w nasze sprawy. Jakoś przecież się wszystko ułoży. Nie było innej drogi, żeby pozbyć się wtrącania rodziny, to „zafundowaliśmy" sobie dziecko. Starzy na pewno pomogą je wychować. Niech pani przyjdzie za rok, to opowiem jak zmiękli...

Nieprawdopodobne? Niestety. Tak jak wszystkie zamieszczone tu rozmowy, i ta ostatnia jest autentyczna. Zmieniłyśmy jedynie inicjały bohaterek...

R. GRZELAK i A. TYSZECKA

KALEJDOSKOP

Statystyka śmiertelnych wypadków na skutek zawału serca u kobiet wskazuje na wyraźną zależność między paleniem papierosów a zawałem. Średni wiek kobiet umierających na zawał serca wynosi u niepalących 67 lat, u palących umiarkowanie 55 lat, a u palących dużo 48 lat.

* * *

Pracownikowi przysługuje na podstawie delegacji służbowej zwrot kosztów za noclegi w hotelach (według załączonych rachunków), o ile koszty nie przekraczają:

— 120 zł — za jeden nocleg w miastach wojewódzkich,

— 90 zł — w innych miejscowościach.

Natomiast za noclegi prywatne przysługuje mu ryczałt w kwocie 30 zł za dobę.

* * *

Przy ubezpieczeniu się na życie, należy w polisie:

— podać osobę lub osoby, którym w razie śmierci ubezpieczającego się PZU ma wypłacić sumę ubezpieczenia.

— określić wysokość poszczególnych udziałów tych osób.

Jeśli nie zostaną w polisie wymienione osoby do tego uprawnione — PZU wypłaca sumę ubezpieczenia najbliższej rodzinie ubezpieczającego się.

Jeśli zaś nie zostaną przez niego określone w polisie udziały poszczególnych osób — PZU wypłaca im należność w równych częściach.

Wysokość oprocentowania kredytów, które PKO udziela na uzupełnienia wkładów mieszkaniowych do spółdzielni budownictwa mieszkaniowego wynosi:

1 proc. — w stosunku rocznym dla pożyczkobiorców o miesięcznych dochodach brutto nie przekraczających 2 tys. zł na jednego członka rodziny,

3 proc. — dla pozostałych.

Za zwłokę w uiszczaniu rat PKO pobiera odsetki w wysokości 4 proc. w stosunku rocznym.

Wełniany sweter

Wełniane swetry, które przydały się na wakacyjnych trasach, przed długim zimowym noszeniem czekają na swoją kolejkę do prania. Najprościej oczywiście skorzystać z usług punktu pralniczego, warto jednak wiedzieć, że z powodzeniem można je wyprać w domu.

Wełniane swetry należy prać w roztworze z płatków mydlanych. Jeśli sweter jest bardzo brudny, zmieniamy kąpiel dwa, a nawet trzy razy. Cała tajemnica prania wełny polega na tym, że nie należy jej płukać. A więc po wyciśnięciu w ręczniku rozkładamy sweterek do suszenia. Pozostała w nim zawartość mydła po kilku strzepnięciach opadnie, a bluzka nie zmieni barwy, ani też nie skurczy się.

(rg)

SZEF KUCHNI POLECA

RISOTTO Z PARÓWKAMI

Przygotowujemy potrzebne produkty: 40 dkg parówek, szklankę ryżu i szklankę zielonego groszku z puszki (lub groszek mrożony, ugotowany), 2—3 mrożone pomidory, 2 strąki marynowanej lub mrożonej papryki, 10 dkg startego na jarzynowej tarce sera gouda i przyprawy: sól, pieprz, łyżkę oleju, łyżkę świeżego masła.

Opłukany ryż wsypać do wrzącej, posolonej wody. Gotować intensywnie do 20 minut, a następnie osączyć na sicie, szybko przelewając zimną wodą. W czasie gotowania ryżu parówki włożyć do gorącej wody. Tuż przed podaniem — wymieszać ryż z masłem, groszkiem i pokrajaną w drobną kostkę papryką, doprawiając do smaku solą i pieprzem. Parówki obrać i pokrajać. Nierozmrożone pomidory pokrajać w dość grube plastry i szybko podsmażyć z obu stron na mocno rozgrzanym oleju. Risotto ułożyć na okrągłym półmisku, przybrać plastrami pomidorów i posypać tartym serem.

TWAROŻEK Z MROŻONYMI OWOCAMI

Do przygotowania tego dania potrzebne jest 1/2 kg twarożku (najlepiej homogenizowanego), 3 łyżki cukru, cukier waniliowy, pół kilograma mrożonych owoców (truskawek, malin), łyżeczka żelatyny, 3 pełne łyżki cukru pudru.

Owoce położyć na głębokim talerzu i posypać cukrem pudrem. Ustawić talerz na rondelku z wrzącą wodą i rozmrozić — uważając, by owoce nie były za miękkie. Ostudzić. Twarożek rozetrzeć z cukrem, dodając cukier waniliowy i żelatynę, zmiękczoną w odrobinie zimnej wody, a następnie rozpuszczoną w gorącym soku z owoców. W salaterce układać warstwami twaróg i owoce. Wstawić do lodówki na 1,5 godziny.

Smacznego! (at)

Mieszkanie = moje hobby

Dziś proponujemy państwu praktyczne, łatwe w wykonaniu, a co najważniejsze, bardzo tanie urządzenie łazienki. Chodzi nam przede wszystkim o ściany, które bardzo szybko się niszczą, emalia po niedługim już czasie zaczyna odchodzić płatami, co sami państwo przyznacie, nie dodaje urody naszej łazience. Można oczywiście wyłożyć ściany kafelkami lub płytkami z tworzyw sztucznych, ale jest to dość kosztowne, a w nowych blokach nie do zrealizowania dopóki jak to określają fachowcy — „blok pracuje".

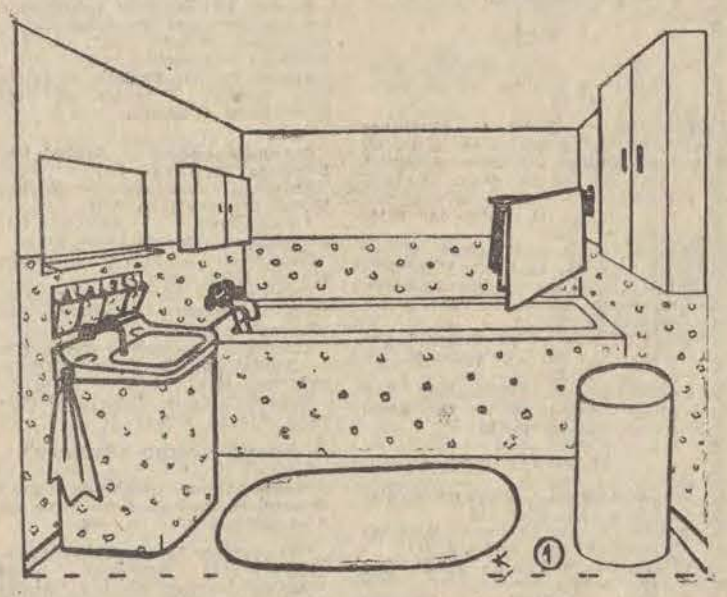

ŁAZIENKA W NOWEJ SZACIE

My proponujemy wyklejenie ścian łazienki folią plastykową (rys. 1). Są do nabycia w sklepach różnego rodzaju nieprzezroczyste folie, gładkie, lub w delikatne wzory, które doskonale nadają się do tego celu. Musimy dokładnie wymierzyć ściany oraz inne elementy łazienki, które chcemy okleić folią, tniemy ją na odpowiedniej długości kawałki, następnie smarujemy butaprenem ścianę (pasek szerokości około 5 cm). Po lekkim przeschnięciu kleju, przykładamy w tym miejscu górną część folii. Dół ściany (pasek szerokości 5 cm) również pokrywamy butaprenem i lekko naciągając folię przyklejamy jej dolną krawędź. Uwaga! — nie smarujemy klejem folii, ponieważ spowodowałoby to pomarszczenie się jej. Ponieważ folia przyklejona jest tylko u góry i na dole (środkowa jej część przylega luzem do ściany), ułatwi to nam w razie potrzeby odklejenie jej a jednocześnie nie powoduje odznaczania się nierówności ściany. Krany nad wanną i umywalką powinniśmy zdemontować przed przyklejaniem folii, wtedy nie musimy jej przecinać, ale wystarczy tylko wyciąć dwa otworki na doprowadzające wodę rury (rys. 2).

Możemy okleić także wannę i umywalkę. W przypadku wanny, folię przyklejamy bezpośrednio do jej krawędzi, przy umywalce natomiast do rury podtrzymującej ją.

Tak wyklejona łazienka ma estetyczny wygląd, ściany dają się łatwo myć, a miejsce pod wanną i umywalką można wykorzystać do trzymania różnych drobiazgów np. szczotek, środków czyszczących, ściereczki itp.

Ostatnio coraz częściej w nowych blokach ubikacja znajduje się w oddzielnym pomieszczeniu, pozwala nam to na ustawienie w łazience pralki, pojemnika na brudną bieliznę, lub wstawienie trochę większej szafki. O jak najpraktyczniejszym wykorzystaniu tego miejsca będzie mowa w następnym odcinku.

Tekst i rys.: K. RYNKIEWICZ

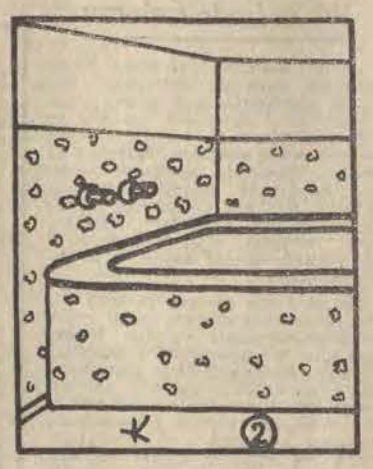

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU ARTYKUŁAMI GOSPODARSTWA DOMOWEGO „ARGED" W ŁODZI

podaje wyniki premiowanej sprzedaży świątecznej.

NAGRODY

w drodze losowania przyznano niżej wymienionym osobom:

1. Izdebska Grażyna — Łódź, ul. PKWN 10 m. 10
2. Szczygielska Janina — Łódź, ul. Przędzalniana 4 m. 21
3. Lipińska Stanisława — Łódź, ul. Sienkiewicza 33/5
4. Golis Weronika — Łódź, ul. Górna 14 m. 26
5. Urbanek Maria — Łódź, ul. Felińskiego 15 m. 5
6. Kozioł Leszek — Łódź, ul. Reymonta 27
7. Małecka Kazimiera — Łódź, ul. A. Krzywoń 11 m. 4
8. Urbanek Alicja — Łódź, ul. Felińskiego 15 m. 5
9. Klinger Zofia — Łódź, ul. Traktorowa 92a m. 29
10. Parzydeł Irena — Pabianice, ul. Curie-Skłodowskiej 23 m. 8
11. Celanowicz Kazim. — Łódź, ul. Główna 41 m. 49
12. Baranowski Cyprian — Łódź, ul. Wojska Polskiego 148 m. 14
13. Pilawska Wanda — Łódź, ul. Gagarina 8 m. 27
14. Pietrzyk Stanisław — Ksawerów 97-100 pow. Brzeziny
15. Madanowski Kaz. — Nowosolna, ul. Łódzka 9
16. Matulewicz Wiktor — Łódź, ul. Antoniewska 45
17. Graczyk Józef — Łódź, ul. Umińskiego 3 m. 43
18. Kozakiewicz Sławek — Łódź, ul. Limanowskiego 12/14
19. Graczyk Janina — Łódź, ul. Umińskiego 3/43
20. Jóźwiakowska J. — Łódź, ul. Narutowicza 90 m. 3
21. Miller Andrzej — Sieradz, ul. 15 Grudnia 69
22. Koliński Bernard — Krośniewice, ul. Kutnowska 21
23. Milo Halina — Łódź, ul. Rojna 62b m. 43
24. Angul Anna — Łódź, ul. Lechicka 36 m. 1
25. Święcicka Daniela — Łódź, ul. Halna 58 m. 1
26. Żubrzycki Waldemar — Łódź, ul. E. Plater 31/33 m. 61
27. Piotrowska Aniela — Łódź, ul. Zelwerowicza 19c
28. Podróżka Stanisław — Łódź, ul. Limanowskiego 9 m. 6
29. Stawarz Jadwiga — Łódź, ul. Reduta 7
30. Laszczyk Halina — Zgierz, ul. Kopernika 9 m. 1
31. Ambroszczyk Halina — Łódź, ul. Srebrna 35
32. Nowacki Włodz. — Łódź, ul. Zamenhofa 23
33. Podróżka Wanda — Łódź, ul. Tatrzańska 23/25 m. 218
34. Urbanek Rozalia — Łódź, ul. G. Morcinka 14 m. 3 bl. 106
35. Glinkowska K. — Łódź, ul. Sumowa 5
36. Szymańska Teresa — Sieradz, ul. Aleja Pokoju 8 m. 73
37. Wolska Mirosława — Łódź, ul. Biegańskiego 12 m. 23
38. Urban Alicja — Łódź, ul. Wierzbowa 4 m. 31
39. Olczyk Kazimierz — Łódź, ul. Gdańska 37 m. 8
40. Kłys Jadwiga — Łódź, ul. Łucji 36 m. 1
41. Kwiatkowski H. — Łódź, ul. Rybna 10 m. 23
42. Kaleska Ewa — Łódź, ul. Aleksandrowska 16 m. 4
43. Nowak Józef — Łódź, ul. Rojna 58 m. 10
44. Machnik Teresa — Łódź, ul. Limanowskiego 45 m. 27
45. Maciąga Marian — Łódź, ul. Pikowa 4
46. Przybyszewska G. — Łódź, ul. 1 Maja 28 m. 18
47. Stoińska Jolanta — Łódź, ul. Osadnicza 3/5
48. Olczyk Stefan — Łódź, ul. Okrzei 30/36 m. 5
49. Czacharowska G. — Łódź, ul. Piramowicza 4 m. 11
50. Pietrzyk Zygmunt — Łódź, ul. Zakątna 80
51. Borysławska B. — Łódź, ul. Zachodnia 73 m. 2
52. Patora Ryszard — Łódź, ul. Kilińskiego 203 m. 31
53. Marciniak Jerzy — Łódź, ul. Anczyca 5 m. 35
54. Baranowska Feliksa — Łódź, ul. Wczesna 34 m. 1
55. Lipski Krzysztof — Łódź, ul. Wschodnia 66 m. 14

„Arged" prosi w.w. osoby o przybycie do naszego przedsiębiorstwa, ul. Artyleryjska 3/5 w dniu 23 stycznia br. w godz. 13–15.30 celem odebrania nagród rzeczowych w świetlicy na I piętrze.

POŁĄCZENIE SPÓŁDZIELNI

Zarząd Spółdzielni Pracy Budowlano-Transportowej „NOWATOR" w ŁODZI

zawiadamia,

że Spółdzielnia Pracy Robót Budowlanych „WZÓR" w Łodzi, ul. Trębacka 3

połączona została

ze Spółdzielnią Pracy Budowlano-Transportową „NOWATOR" w Łodzi, ul. Sienkiewicza 9.

Z dniem 1 stycznia 1974 r. Spółdzielnia Pracy „Nowator" przejęła aktywa i pasywa Sp-ni Pracy „Wzór".

Należności prosimy wpłacać na konto bankowe: NBP III Oddział Miejski w Łodzi, nr 950-6-3275 — Spółdzielnia Pracy „Nowator" Łódź.

Zarząd Spółdzielni Pracy Budowlano-Transportowej „NOWATOR" Łódź, ul. Sienkiewicza 9 tel. 368-45.

USŁUGI USZCZELNIANIA OKIEN I DRZWI TAŚMĄ METALOWĄ

w trybie natychmiastowym, w cenie 9 zł za mb.

Zlecenia prosimy kierować do Zakładu Sp-ni, ul. Wierzbowa nr 27, tel. 860-19.

KOMUNIKAT

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Okręgu Łódzkiego

zawiadamia

zainteresowane instytucje oraz właścicieli i administracje budynków, że ze względu na koordynację robót wykonywanych w pasie jezdni, chodników i trawników — planowane na rok 1974 podłączenia do miejskiej sieci wodociągowej winny być **zgłoszone do PWiKOŁ**

DO DNIA 24 STYCZNIA BR.

Niezgłoszenie planowanych podłączeń we wskazanym terminie uniemożliwi ich wykonanie w roku bieżącym.

PRZETARG

Sp-nia Pracy Łódzka Wytwórnia Termometrów w Łodzi, ul. Nawrot 87 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie z materiału własnego:

1. Opraw drewnianych do termometrów zbożowych — szt. 5.000.
2. Okuć blaszanych do w.w. opraw drewnianych — komp. 5.000 (5.000 szt. szpiców plus 10.000 szt. osłon).

Terminy dostaw: 1) do dnia 28 lutego br. 1.500 komp. 2) do dnia 10 maja br. 1.500 komp. 3) do dnia 10 lipca br. 2.000 komp. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze lub prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w terminie do dnia 28 stycznia br. w sekretariacie przy ul. Nawrot 87. Komisyjne otwarcie kopert nastąpi w dniu 29 stycznia br. w biurze sp-ni, ul. Nawrot 87, godz. 10. ŁWT zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. Wszelkich informacji udziela dział handlowy n. Sp-ni.

U W A G A, KANDYDACI NA WYŻSZE UCZELNIE I DO TECHNIKÓW

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Łodzi

organizuje

5-MIESIĘCZNE KURSY:

- **UTRWALANIA WIEDZY** (przygotowawcze na wyższe uczelnie),
  POLITECHNIKA (wszystkie wydziały),
  AKADEMIA MEDYCZNA (wszystkie wydziały),
  UNIWERSYTET (ekonomia, geografia, historia, biologia, matematyka, fizyka, chemia, prawo i studium administracyjne).
- **PRZYGOTOWAWCZE DO EGZAMINÓW WSTĘPNYCH** do klas pierwszych techników 3-letnich dla pracujących wszystkich specjalności.

Zajęcia na kursach odbywać się będą 2 razy w tygodniu po 5 godzin, rozpoczną się w styczniu i trwać będą do czerwca włącznie.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat UR ZMS Łódź, ul. Piotrkowska 262, tel. 614-54, codziennie prócz sobót w godz. 11—18. 36-k

Nieruchomości

WILLA — 30 miejsc (c.o) — Jastrzębia Góra. Zgłoszenia: Józef Stasiński, Kielce, Domaszowska 26. Kielce 446-08 881 g

PLAC budowlany 5.200 m sprzedam. Oferty „553" Prasa, Piotrkowska 96

DOM, ogród — 1,86 ha — Dmosin 2 nr 14 k. Głowna — sprzedam. Wiadomość: Łódź, tel. 384-74 851 g

1 HA ziemi w granicach Warszawy z prawem budowy brojlerni — sprzedam. Tel 586-40 384 g

GARAŻ — Woronicza — zamienię Marynarska — okolice. 514-79 736 g

GARAŻU — okolice Dąbrowy — poszukuję. Oferty „593" Prasa, Piotrkowska 96

PILNIE sprzedam z powodu choroby gospodarstwo rolne wraz z zabudowaniami 8 ha gruntu + 2 morgi lasu, w miejscowości Srock Rządowy 17, pow. Piotrków Tryb. przy szosie Łódź — Piotrków Tryb. Krawczyk Władysław 636 g

Kupno-Sprzedaż

FORTEPIAN stan dobry tanio sprzedam lub zamienię na pianino. Tel. 552-45, godz. 16—19 1096 g

LADĘ, szafę — chłodniczą, saturator bufetowy sprzedam. Tel. 505-36, po godz. 17 196 g

STYLOWY komplet stołowy chippendale mahoń (do dużego pokoju) sprzedam. 1 Maja 20, m. 12, godz. 12—20 753 g

KURY nioski leghorn 11-miesięczne 400 szt. sprzedam. Pabianice, 20 Stycznia 190 696 g

SKÓRY baranie komplet i kożuch nowy męski — sprzedam Wólczańska 259, m. 2, wejście z Pięknej, do godz. 17, Staniak 784 g

DOG 4-miesięczny (uszy stojące) rodowodowy — sprzedam. Dąbrowska 28 D —6 868 g

PUDELKA miniaturkę z rodowodem (piesek) — sprzedam. Czysta 6 929 g

„DOM Książki" Księgarnia Wydawnictw Importowanych, Łódź, ul. Piotrkowska 23, tel. 350-30 zakupuje i sprzedaje używane książki w językach obcych, wydane po 1945 r. 252 k

WTRYSKARKĘ poziomą pilnie kupię. Oferty „356" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM połowę udziału lub całość Wytwórni Wód Gazowanych w powiecie. Tel. 333-79, godz. 18—20 206 g

KROSNO angielskie, kompletne, na chodzie — kapy sprzedam. Pabianice Tel. 15-84-23 1110 g

SYGNET złoty, części do „Moskwicza 408" — sprzedam. Tel. 224-89 146 g

Pojazdy

SPRZEDAM nowego „Fiata 125 p — 1500". Tel. 239-13 739 g

KUPIĘ do „Morrisa" opony 520×10 (145×10) i przegub przedniego napędu Ciesielska 20, m. 25 270 g

SPRZEDAM dwie skrzynie biegów — trzybiegowe do „Moskwicza 401 i 402". Pabianice, Torowa 4

Lokale

MIESZKANIE posklepowe 20 m, śródmieście, woda, gaz, zamienię na mieszkanie większe, I piętro, wygody, słoneczne, śródmieście. Oferty „587" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ panienkom wynajmę. Tel. 252-10 792 g

DWA pokoje, kuchnia, przedpokój 50 m, częściowe wygody, śródmieście, nadające się na biura, warsztat, zamienię na równorzędne, I piętro, słoneczne. Oferty „591" Prasa, Piotrkowska 96

M-3 własnościowe, centrum sprzedam. Oferty „588" Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE 70 m, wygody, bez c.o., centrum, zamienię na 2 razy M-2 lub M-4. Oferty „564" Prasa, Piotrkowska 96

WŁASNOŚCIOWE M-3 kupię Oferty „568" Prasa, Piotrkowska 96

POKÓJ, kuchnię 36 m, bloki, zamienię na dwa pokoje, kuchnię — bloki. Oferty „552" Prasa, Piotrkowska 96

3 POKOJE, kuchnia, bloki kwaterunkowe 76 m, zamienię na 2 pokoje, kuchnia i pokój, kuchnia bloki. Tel. 575-52, po 16 311 g

NIEKRĘPUJĄCEJ kawalerki M-2 lub większego mieszkania pilnie poszukuję. Tel. 304-14, po 18 1057 g

Nauka Praca

MATEMATYKA. 257-57 — mgr Pluskowski 285 g

MATEMATYKA, niemiecki — maturzystom, studentom 17—18, Piotrkowska 47—5, mgr Pluciński, 290-11 307 g

MATEMATYKA, fizyka, chemia — absolwenci PŁ. Ludwisiak. Tel. 521-06 — godz. 17—19 461 g

MATEMATYKA, fizyka, chemia — korepetycje. Mgr inż. Dąbrowska tel. 856-07, po 16 633 g

FRANCUSKI: mgr Jan Stanisław Kowalski wznowił lekcje języka francuskiego Telefon 203-86

KOREPETYCJE — chemia, biologia, rosyjski — udziela magister Sułkowska, Warszawska 36, po 16 672 g

MATEMATYKI, fizyki, chemii, mechaniki udzielają studenci Tel. 219-07, Hofman 680 g

MASZYNOPISANIE przyjmę. 663-22. Godz. 8—16 654 g

POMOC do dziecka potrzebna. Łanowa 10—42, bl. 56 609 g

OPIEKUNKA do dziecka zaraz potrzebna. W Wasilewskiej 13, m. 36, Osiedle Zarzew 642 g

POMOC domowa potrzebna. Warunki dobre. Własny pokój. Pabianice, 20 Stycznia 190. Rakowska 697 g

OPIEKUNKA do 7-letniego chłopca potrzebna. Traktorowa 53, m. 89, blok 33. godz. 17—20 339 g

POMOC dochodząca 4 razy tygodniowo potrzebna. Al. Kościuszki 117, m. 5 617 g

Różne

ZESPÓŁ Przychodni Specjalistycznych m. Łodzi — Przychodnia Skórno-Wenerologiczna, ul. Zakątna 44, I p., rejestracja, przyjmuje całą dobę (oprócz niedziel), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie 342 k

Dr Jadwiga ANFOROWICZ — skórne, weneryczne — 16.30—19, Próchnika 8 448 g

CZERWONIEC Konstanty ginekolog, Tuwima 20, tel 355-30 19645 g

CYPERLING — specjalista ginekolog. PKWN 4, tel 240-17 689 g

PRZYJMĘ wspólnika do stoiska (warzywa i owoce) — dobry punkt, własny samochód dostawczy. Oferty „772" Prasa, Piotrkowska 96

WKiS Urząd Miasta unieważnia leg. służbową 1788 Marii Samborskiej-Bauer, Traktorowa 90 473 g

PRZYBŁĄKAŁ się pies czarny doberman. Armii Czerwonej 4, m. 71 445 g

ZGUBIONO leg. służbową nr 255 (50 proc. zniżki) wyd. przez Ośrodek „Ekorno" na nazwisko Lucjan Ludwikowski 612 g

STROICIEL, korektor fortepianów, pianin, mistrz Wichliński, Łódź, ul. Sienkiewicza 39, tel. 367-48. Ekspertyza przy kupnie — sprzedaży, instytucje przelewem 558 g

NOWOCZESNY krój damski, dziecięcy opanujesz szybko wynalazkiem Mechlińskich, Nawrot 32 711 g

USZCZELNIANIE okien taśmą metalową (import). Zgłoszenia 266-60, Romanowicz 495 g

FARBUJEMY: bluzki, modylon, bri-nylon, elastor, bistor, torlen, crempline, casilon, misie wełniane, nylonowe, karakuły sztuczne, koszule non-iron, koronki. Prywatny zakład, Nowomiejska 10 581 g

NAJSTARSZE w Polsce Biuro Matrymonialne „Małżeństwo" Poznań, Libelta 29 poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Informacje 10 zł znaczkami pocztowymi 216 k

CEMENT ODPADOWY

nadający się do utwardzenia dróg i placów

odstąpi nieodpłatnie jednostkom gospodarki uspołecznionej

STACJA PRZESYPOWA CEMENTU w ŁODZI, ul. TERESY 102, tel. 579-17.

NAPRAWIA uszkodzoną garderobę Artystyczna Cerownia. Więckowskiego 23. Frankowska 693 g

NAPRAWA telewizorów — 595-00, Głuszczak 243 g

NAPRAWA lodówek 586-55, regeneracja agregatów sprężarkowych, roczna gwarancja inż. Wysocki, 10—14 19647 g

NAPRAWA telewizorów — 576-14, Głowiński 19282 g

„Masz ukończoną szkołę podstawową — gastronomia zapewnia Ci atrakcyjny zawód"

ŁÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU GASTRONOMICZNEGO

ul. Piotrkowska nr 45

informuje,

że z dniem 1 lutego 1974 roku zostaną otwarte 2 klasy Zasadniczej Szkoły Gastronomicznej o kierunku:

KUCHARZ i KELNER.

Okres szkolenia:

- **kucharze — 3 lata,**
- **kelnerzy — 2,5 roku.**

Zapisy młodzieży w wieku od 15 do 18 lat przyjmuje sekretariat szkoły, Łódź, ul. Sienkiewicza 88 codziennie w godz. 8—15, tel. 612-33.

OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ

Dziekan i Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w dniu 29 stycznia 1974 r. o godz. 10 w Bibliotece Instytutu Chemii UŁ przy ul. Narutowicza 68 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr **Elżbiety Kozłowskiej-Gramsz** pt.: „Acetylowanie pochodnych 6-hydrazynouracylu".

Promotor: prof. zw. dr Witold Hahn (Uniwersytet Łódzki),

Recenzenci: doc. dr hab. Stefan Grudziński (Akademia Medyczna w Łodzi), doc. dr hab. Romuald Skowroński (Uniwersytet Łódzki),

Praca doktorska znajduje się do wglądu w Bibliotece Głównej UŁ, przy ul. Narutowicza 108. Wstęp na rozprawę wolny. 563-k

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w dniu 29 stycznia 1974 r. o godz. 10 w Gmachu Biologii (ul. Nowopołudniowa 12/16 s. 126) odbędzie się obrona pracy doktorskiej mgr **Joanny Boguszewskiej** na temat: „Charakterystyka enzymów amylolitycznych Fusarium Martii var. minus f2".

Promotor: doc. dr habil. Henryk Urbanek z Instytutu Fizjologii i Cytologii Uniwersytetu Łódzkiego,

Recenzenci: prof. nadzw. dr habil. Jerzy Kączkowski z Instytutu Genetyki i Hodowli Roślin SGGW w Warszawie, doc. dr habil. Zofia Walter z Instytutu Biochemii i Biofizyki Uniwersytetu Łódzkiego.

Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (ul. Matejki 34). Wstęp wolny.

CHCESZ ZDOBYĆ DOBRZE PŁATNY ZAWÓD?

ZGŁOŚ SIĘ DO

Łódzkiego Kombinatu Budowy Domów w Łodzi, ul. Nowo Teresy 1,

który organizuje przeszkolenie w zawodzie:

MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH

Po pomyślnym ukończeniu przeszkolenia kombinat gwarantuje pracę na budowach osiedla „Retkinia" oraz dobre zarobki w akordzie. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac ŁKBD, pokój 126. Dojazd autobusem linii 76 z Placu Barlickiego do krańcówki.

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO Produkcji Prefabrykatów i Elementów Budowlanych w Strykowie, ul. Batorego 23, tel. 25 zatrudni z terenu wojew. łódzkiego zaraz palaczy z kwalifikacyjnymi uprawnieniami na kotły wysokoprężne oraz monterów instalacji ogrzewczych. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dziale zatrudnienia i płac w godz. 7—15. 260-k

— TKACZY albo do przyuczenia,
— POMOCNIKÓW tkaczy,
— ARKADOWNIKÓW,
— KIEROWCÓW,
— ROBOTNIKÓW transportu wewnętrznego,

zatrudni natychmiast z terenu Łodzi **Fabryka Dywanów „Dywilan" (Zakład w budowie).** Zgłoszenia przyjmuje dział spraw osobowych i szkolenia w Łodzi, ul. Kilińskiego 102. 407-k

ROZKOSZE ŁAMANIA GŁOWY (42)

(Redaguje HENRYK CISKI)

BROŃ

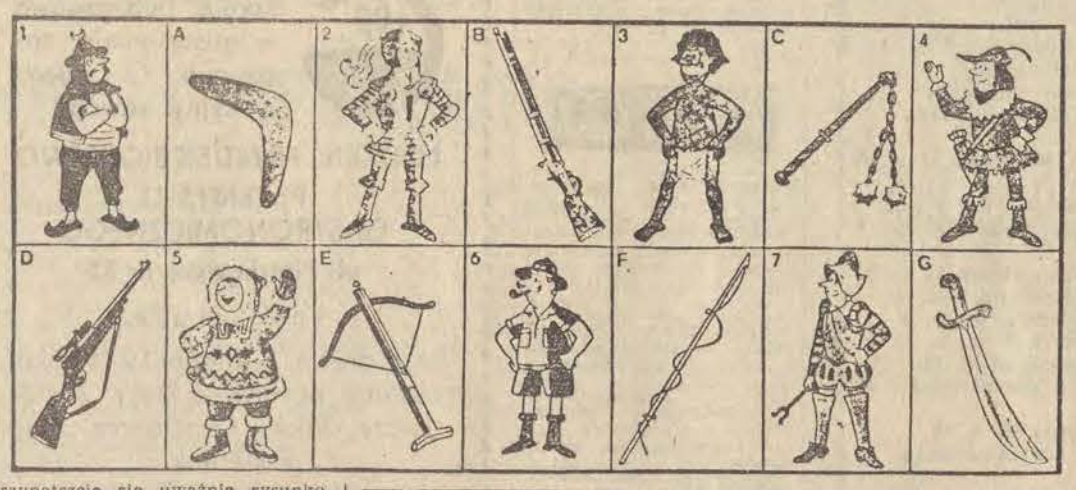

Przypatrzcie się uważnie rysunkowi i powiedzcie, która z postaci używała jakiej broni.

Kwiaty

Na załączonym rysunku ukrytych jest kilka kwiatów. Spróbujcie je policzyć.

Minikrzyżówka

POZIOMO: 1. Kółka z ząbkami. 5. Nasza „Osa" 6. Słodka w lesie. 8. Książę Aleksander. 10. Nierealna wyspa Th. Morusa. 13. Karykaturzysta polski. 14. Na zasłużonej piersi.

PIONOWO: 2. Grała żołnierkę w „Czterech pancernych". 3 Obuwie nie na lato. 4. Starożytne miasto — państwo w północnej Afryce koło dzisiejszego Tunisu. 6. Kompozytor opery „Flis". 7 Król pustyni. 9. Żywi się padliną. 11. Sad. 12. Zwrotnikowa przyprawa aromatyczna.

Rozwiązania **(przynajmniej dwóch zadań)** nadsyłać należy pod adresem naszej redakcji w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach-kartach **„Rozkosze łamania głowy nr 42".**

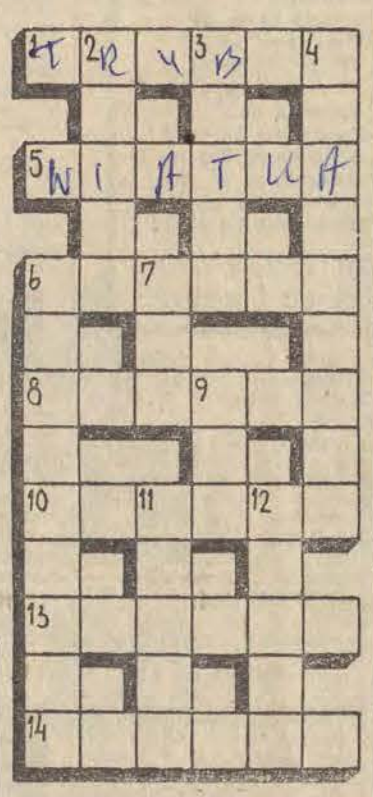

Złoto sułtana

— Jedna z tych kasetek oznaczonych cyframi — powiedział sułtan do Alego — zawiera złoto. Będzie ono twoje jeśli potrafisz zastosować się do wskazówek podanych na starym pergaminie... Złoto znajduje się w kasetce 1 pod kasetką 2, która to kasetka 2. jest po prawej od 3. 3 jest nad 2. a 2 po lewej od 1. Gdzie jest ukryte złoto?

2	1	2	3	2	1	2	3
1	3	1	1	2	3	1	2
2	1	3	2	3	1	3	1
3	2	1	2	2	3	1	2
1	3	2	1	3	2	1	1
2	1	3	2	1	3	2	3
1	1	2	1	2	2	3	1
3	2	1	2	3	1	1	2

Rozwiązanie „Rozkoszy łamania głowy" nr 38

MINIKRZYŻÓWKA

POZIOMO: strata, imię, żółw, Kolumb.

PIONOWO: strój, Padwa, żabka, cielę, pismo.

GWIAZDA LICZBOWA:

6—14—5—13; 4—15—7—12; 6—9—15—8; 11—5—10—12; 11—14—9—4; 13—10—7—8.

GDZIE KTO MIESZKA:

1—B, 2—C, 3—D, 4—A.

FONTANNA

Basen nie wypełni się nigdy wodą bowiem 16 rurek mających światło o średnicy 1/2 cm dostarczy tyle wody ile wypływa przez otwór o średnicy 2 cm.

Nagrody książkowe wylosowali: **JULIA ZAŁĘSKA**, Łódź, ul. Matejki. 8. **WITOLD SZOSTEK**, Łódź, ul. Nawrot 43. **JANINA KLIMACZYŃSKA**, Łódź, ul. Piotrkowska 107, **GERARD MLIŃSKI**, Tuszyn 3, blok mieszk. 4. **KAZIMIERA FRYDZIŃSKA**, Turek, ul. Kaliska 45.

RADIO

SOBOTA, 19 STYCZNIA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.08 Poznajemy nasze pieśni. 10.30 „Pamiętnik z trzech mórz i jednego oceanu". 10.40 Muzyka rozrywkowa. 11.00 Z lubelskiej fonoteki muzycznej. 11.20 Chwila muzyki. 11.25 Refleksy. 11.30 Nasi ulubieńcy. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 Kwartety wokalne. 12.40 Koncert życzeń. 13.00 Muzyka ludowa. 13.15 Rolniczy kwadrans. 13.30 Dyskoteka — Węgry. 14.00 Ze świata nauki i techniki. 14.05 Dyskoteka — Anglia. 14.30 Sport to zdrowie. 14.35 Dyskoteka — Włochy. 15.00 Wiad. 15.05 Listy z Polski 15.10 Muz. i poezja 16.00 Wiad. 16.10 Z polskiej fonoteki. 16.30 Chwila muzyki. 16.35 Wędrówki muzyczne po kraju. 17.00 Radiokurier. 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Dziennik muz 19.00 I wydanie dziennika. 19.15 Gwiazdy polskich estrad. 19.45 Kupić nie kupić. posłuchać warto 20.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.30 Kronika sportowa. 21.40 Śnieżna fantazja. 22.00 II wydanie dziennika. 22.15 Recital wieczoru. 22 30 Rewia taneczna 23.00 Wiad.

PROGRAM II

7.30 Wiad. 7.35 Prasowe echa. 7.45 Poranna pozytywka. 8.30 Wiad. 8.35 „Polacy na świecie" — aud. 8.55 Muzyka spod strzechy. 9.00 Polskie melodie. 9 20 Pieśni ludowe. 9.40 Muzyka. 10.00 Teatr PR. 10.45 Poemat symfoniczny. 11.00 Historia dla klas VII. 11.30 Wiad. 11.35 Rodzice a dziecko — aud. 11.40 „Od Tatr do Bałtyku". 12.05 Komunikaty. 12.10 Głos ziemi łódzkiej 12.25 Koncert rozrywkowy. 12.45 O zamczyskach, podziemnych lochach i duchach. 13.00 Język polski — „Zabawa". 13.20 Muzyka. 13.30 Wiad. 13.35 „Fabryka absolutu". 13.55 Miniprzegląd folklorystyczny. 14.00 Więcej, lepiej, taniej. 14.15 Rep. literacki 14.35 Koncert muzyki. 15.00 Zawsze o 15. 15.40 Śpiewa chór Rogera Wagnera. 15.50 Wiersze St. Młodożeńca. 16.00 „Czata" — mag. wojskowy. 16.15 Muzyka operowa. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 „Okolice kultury". 17.20 Ton i test. 17.23 Stereo dysk. 18.10 Utwory fortepianowe Liszta. 18.30 Echa dnia. 18.40 Radiolatarnia. 19 00 Kwadrans jazzu. 19.15 Lekcja jęz. franc. 19.30 Matysiakowie. 20.00 Recital tygodnia 20.30 Notatnik kulturalny. 20.40 „Nuty, nutki". 21.00 Przegląd filmowy. 21.15 Leonora III — uwertura op. 72a 21.30 Z kraju i ze świata. 21.50 Wiad. sport. 21.55 Przewodnik koncertowy 22.30 Radiokabaret 23.30 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.20 „Ach, co to był za ślub". 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na bydgoskiej antenie. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Podobno są podobni. 15.30 Siłaczka Anno Domini 1974. 15.45 Piosenki z życia wzięte. 16 00 Muzyk poszukiwany. 16.30 Piosenki z życia wzięte. 16.45 Nasz rok 74. 17.00 „Noc na rozdrożu" — pow. 17.15 Mój magnetofon — aud. 17.40 Pół żartem, pół serio — aud. 17.50 Kronika jazzu. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Maurycy Ravel 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 Flamenco. 19.20 Książka tygodnia. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Korowód taneczny. 21.10 Fotoplastikon. 21.30 Muzyka z jednego filmu „Mechaniczna pomarańcza". 21.50 Opera tygodnia. 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Co wieczór powieść. 22.45 Joan — Luc Ponty gra Zappę 23.00 Poeci radzieccy o Polsce. 23.05 „General" w Warszawie. 23.30 „Dzielnica Łacińska".

TYDZIEŃ w TV

SOBOTA, 19 STYCZNIA

PROGRAM I

9.00 Dla szkół kl. V — Geografia. 10.00 Dla szkół kl. VII — Zoologia. 10.30 „Moby Dick" — film fab. 14.25 TV Technikum Rolnicze — Jęz. polski — Chemia. 15.35 Program I proponuje. 15.55 Redakcja Szkolna zapowiada. 16.15 Antena. 16.30 Dziennik. 16.40 Teatr Młodego Widza. 18.00 Sprawozdanie z posiedzenia Sejmu PRL (kolor). 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 „Moby Dick" — film fab. 22.05 Dziennik. 23.05 Wiad. sport. 23.15 „Canzonissima" (włoski program rozrywkowy).

PROGRAM II

16.40 „Przejazdem w Moskwie" — film fab. 18.00 Prosimy o pytania. 18.35 „Godzina Orfeusza" (kolor). 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 Konkurs tańca. 21.20 24 godziny. 21.30 Koncert skrzypcowy A-dur W. A. Mozarta. 22.25 Twarze teatru — Anna Polony.

NIEDZIELA, 20 STYCZNIA

PROGRAM I

7.30 TV Kurs Rolniczy. 8.15 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 8.35 Alarm przeciwpożarowy trwa. 8.45 Bieg po zdrowie. 9.00 Teleranek. 10.20 W starym kinie — „Złodziej z Bagdadu". 12.10 Dziennik. 12.25 Muzy bez etatu. 12.55 „U sołtysa". 13.20 „Autor i jego piosenki". 14.10 Dla dzieci. 14.55 „Piórkiem i węglem". 15.25 PKF. 15.35 „Wychowawca królów". 16.05 Losowanie Toto Lotka. 16.20 Wielka gra. 17.10 Bonanza. 18.00 Sportowy Magazyn Sprawozdawczy. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.10 „Czarne chmury" — odc. V. 21.10 Festiwal Piosenki — Luksemburg 73. 22.00 Informacyjny Magazyn Sportowy. 22.50 Dobranoc dla dorosłych.

PROGRAM II

14.25 Spotkania z Warszawą. 15.00 Dla młodych widzów: 16.00 Przyjacielskie wizyty. 16.30 „Świat, obyczaje, polityka". 17.00 Oryginały i transkrypcje w wykonaniu zespołu Panajota Bojadzijewa. 17.30 „Zaduszki" film fab. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 Warszawskie powstania. 20.55 „Wirtuoz i aktorka" reż. — Stanisław Zaczyk. 21.50 Loża nr 1. 22.20 Scena Monodram Romuald Karaś „Król szos" Reż. — Krzysztof Wojciechowski.

PONIEDZIAŁEK, 21 STYCZNIA

PROGRAM I

12.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze — Matematyka — Uprawa roślin. 13.55 Przerwa. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci: Zwierzyniec. 17.30 Echo stadionu. 17.55 ŁWD. 18.15 „W środku Polski". 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Teatr Telewizji: Jerzy Janicki „W kuźni urodzony" Reż. — Zbigniew Kuźmiński. Wykonawcy: G. Łutkiewicz, I. Machowski, M. Głowacka, J. Kamas, Cz. Jaroszyński, oraz Al. Błaszcz. 21.20 „Spróbujcie nas zrozumieć" film z cyklu: „Love story" prod. angielskiej. 22.15 Dziennik. 22.30 Gra „Kansas Stompers".

WTOREK, 22 STYCZNIA

PROGRAM I

9.10 „Strzały w Dodge City". 10.00 Język polski dla klas VI. 10.30 „I znów mam swój dom" — film dok. 11.05 Język polski dla klas III lic. 15.20 Telewizyjne Technikum Rolnicze — Matematyka — Uprawa roślin. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci: Elżbieta Burakowska „Dokąd iść". 17.05 „Rodzina Durtolów". 17.35 Dla młodzieży. 18.25 ŁWD. 18.30 „Dni bez narad". 18.45 Artyści, których podziwiamy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Strzały w Dodge City". 21.05 Świat i Polska. 21.30 „Podróż w jedną stronę" film estradowy prod. TVP. Wykonawcy: Maryla Rodowicz, Urszula Sipińska, Halina Frąckowiak i Zespół „Novi". 22.20 Dziennik. 22.35 Wiad. sport.

PROGRAM II

17.30 Świat w kamerze naszych reporterów. 17.50 Ludzie nauki — profesor dr Juliusz Aleksandrowicz. 18.20 Opowieści niezwykłe. 18.45 Slim John. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Magazyn studencki. 20.45 „Kto napali w saunie". 21.15 24 godziny. 21.25 Moda wczoraj i dziś. 21.55 Sprechen Sie deutsch?

ŚRODA, 23 STYCZNIA

PROGRAM I

7.30 „Gniewna podróż" — film fab. prod. bułg. 9.00 Dla szkół: Chemia dla klas VII. 10.00 Dla szkół: Historia dla klas V. 10.30 Przerwa. 11.05 Dla szkół: Fizyka dla klas VIII. 11.35 Przerwa. 12.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze — Fizyka — Botanika. 14.40 Politechnika TV. 15.55 „Nurt". Wykładowca: minister Jerzy Kuberski. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów. 17.10 Losowanie Małego Lotka. 17.20 Informacje — Towary — Propozycje. 17.30 Sylwetki X Muzy — Kazimierz Wichniarz. 18.00 „O pożytkach z mrozu płynących". 18.25 ŁWD. 18.45 „Zdarzenia, zmyślenia". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Czajkowski" film fab. 22.45 Dziennik. 23.00 Wiad. sport.

PROGRAM II

16.45 Program dnia. 16.50 „Kiedy obraz jest dezinformacją". 17.20 Rozkosze łamania głowy. 17.55 „Pożegnanie lilii burbońskich". 18.45 Język francuski. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Parada przebojów. 21.05 24 godziny. 21.15 Dla dorosłych. 21.45 Slim John — powt. 22.15 Nurt — Wykład ministra Jerzego Kuberskiego.

CZWARTEK, 24 STYCZNIA

PROGRAM I

10.00 Język polski dla klas II lic. (W). 10.35 „Czajkowski" — film fab. 13.00 „Drezdeńskie skarby". 13.30 Telewizyjny Kurs Informatyki. 14.00 Matematyka w szkole. 15.20 Telewizyjne Technikum Rolnicze — Fizyka — Botanika. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z Bratkiem. 17.45 PKF. 17.55 „Noc Walpurgii". 18.10 ŁWD. 18.15 „Rejony kształcenia". 18.30 „25 lat RWPG". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Teatr Kobra: Edwin Lanham — „Żona z orchideami". Reż. — Andrzej Zakrzewski. Wykonawcy: B. Wrzesińska, J. Duriasz, P. Raksa, A. Kopiczyński, T. Koronkiewicz, R. Wilhelmi, Al. Zawieruszanka, M. Maciejewski, J. Fryźlewicz, B. Klimkiewicz, M. Pawłowska, D. Wodyńska, H. Lachman, J. Żardecki, K. Meres, K. Wróblewski, J. Moes, Wł. Nakwaski. 21.25 Rodzina. 21.55 „Rzecz o Alkasynie i Nicolecie". 22.35 Dziennik. 22.50 Wiad. sport.

PROGRAM II

17.25 Program dnia. 17.30 „Warszawskie pomniki". 17.55 Koncert z Festiwalu Młodzieży w Berlinie. 18.45 Język rosyjski. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Aleksander Borodin" — film biograficzny. 21.15 24 godziny. 21.25 „Gniewna podróż" — film fab. 22.55 Język francuski.

PIĄTEK, 25 STYCZNIA

PROGRAM I

9.10 „Czarne chmury" — odc. V. 10.00 Dla szkół: Geografia dla klas VI. 10.30 „Meszed — I — Misr znów ożyje" film dok. 11.05 Dla szkół: dla klas II. 12.00 Dla szkół: Wychowanie obywatelskie dla klas VIII. 12.45 Telewizyjne Technikum Rolnicze — Hodowla zwierząt — Mechanizacja rolnictwa. 14.40 Politechnika TV: Matematyka kurs przygotowawczy. 16.30 Dziennik. 16.40 Pora na Telesfora. 17.20 Wychowanie fizyczne receptą na zdrowie. 17.45 Tygodnik Informacyjny Młodych. 18.00 „Dwie szkoły" telekonkurs (W). 18.25 ŁWD. 18.45 „Falochron" — reportaż. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 „Śpiewa Henri Des". 21.35 Teatr Telewizji na Świecie: Fan Vavrincova — „Rodzina na pokaz" Reż. — Jaroslav Dudek. 22.20 Informacje — Towary — Propozycje. 22.30 Dziennik. 22.45 Wiad. sport. i sprawozdanie z międzynarodowego konkursu skoków narciarskich o puchar Beskidów.

PROGRAM II

16.45 Program dnia. 16.50 TV Kurs Informatyki. 17.20 Kino Miniatur. 17.55 Z portów i mórz. 18.25 „Gra Robert Szreder". 18.50 Sprechen Sie deutsch? 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Spotkanie w Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie. 21.10 Twarzą w twarz. 21.50 24 godziny. 22.00 Język rosyjski.

Tłum. MIECZYSŁAW DERBIEŃ

Alistair MacLean HURAGAN Z NAVARONY

— Wytłumaczę ci to za godzinę, naturalnie jeżeli wtedy będziemy jeszcze chodzić po tej ziemi — powiedział Mallory. — Banda rzezimieszków znajduje się jakieś dwie minuty za nami. Wydaje mi się, że będą próbowali dostać nas siłą, mimo że stracili czterech ludzi, nie licząc tych, których Reynolds zabił z lokomotywy. Andrea, stanie pan za najbliższym zakrętem i będzie pan na nich czekał. Musi pan to zrobić sam Czy da pan radę?

— To naprawdę nie jest chwila do żartów! — odpowiedział z godnością Andrea. — A co wy będziecie robili w tym czasie?

— Pójdziemy wzdłuż gardzieli. Reynolds i Groves zbliżą się jak tylko można do zapory, a Peter i Maria zatrzymają się tam, gdzie znajdą schronienie, na przykład obok wiszącej kładki, naturalnie uważając, aby olbrzymi głaz nie spadł im na głowy.

— Wisząca kładka, panie kapitanie? — zwrócił się Reynolds do Mallory'ego. — Blok skalny?

— Widziałem to wszystko, gdy zatrzymaliśmy lokomotywę, aby rozejrzeć się w terenie.

— To pan to widział, ale nie Andrea!

— Ale powiedziałem mu o tym! — zniecierpliwił się Mallory. Przestał zwracać uwagę na sierżanta i zwrócił się do Andrea: — Dusty i ja nie możemy już dłużej czekać. Niech pan posługuje się pistoletem maszynowym — wskazał w kierunku północno-zachodnim w stronę przełęczy Zenicy, gdzie strzelanina stawała się coraz gęstsza — w tym wszystkim prawdopodobnie nie odróżnią strzałów.

Andrea skinął głową i wygodnie umieścił się za występem skalnym, opierając lufę Schmeissera w zagłębieniu. Pozostała część grupy ruszyła po śliskich kamieniach wzdłuż prawego brzegu Neretvy. Po pewnym czasie natrafili na wąziutki parów, pełen kamienistych przeszkód, który ciągnął się około stu metrów. Dalej gardziel Neretvy powoli skręcała. Jak na rozkaz wszyscy zatrzymali się i podnieśli głowy.

— 139 —

Znajdowali się przed zaporą. Jej ogrom zapierał dech w piersiach. Nad potężnym murem wznosiły się z obu stron sięgające nieba skalne ściany, tworząc jakby gigantyczny parasol, przepołowiony pośrodku. Na szczycie zapory widać było wyraźnie baraki straży, stację radiową i maleńkie sylwetki niemieckich wartowników. Właśnie od strony baraków, na wschód od wierzchołka zapory, brała swój początek żelazna drabinka. Mallory wiedział, że była pomalowana na zielono, ale teraz, w mroku nocy, wydawała się czarna. Drabina schodziła w dół, w głąb gardzieli, umocowana w skale specjalnymi stalowymi uchwytami. U stóp drabiny kłębiła się woda wypływająca z przepełnionych rur. Mallory próbował obliczyć, z ilu szczebli składa się drabina; z dwustu, być może z dwustu pięćdziesięciu. Jeśli ktoś zdecydował się po niej wchodzić lub schodzić, musiał to robić już do końca, gdyż nie było na niej żadnej platformy, ani żadnego oparcia, na którym można by było zatrzymać się choć przez chwilę. Nie było również żadnego sposobu, aby ukryć się przed ewentualnym spojrzeniem obserwatora, który znajdowałby się na szczycie zapory. Tej drogi nie wybrałby nikt, kto by miał jakąkolwiek inną możliwość; nie można było sobie wyobrazić czegoś bardziej ryzykownego.

Mniej więcej w połowie drogi między miejscem, w którym się znajdowali i pierwszym szczeblem drabiny, przechodziła ponad wzburzonymi wodami gardzieli, wąska kładka. Sprawiała wrażenie bardzo starej, nie wzbudzała zaufania, tym bardziej, że tuż nad nią znajdował się potężny głaz, utrzymujący jakimś cudem równowagę na niewielkim występie skalnym.

Reynolds przyglądał się chwilę temu wszystkiemu i wreszcie zwrócił się do Mallory'ego:

— Byliśmy bardzo cierpliwi, kapitanie...

— Byliście bardzo cierpliwi, sierżancie — wpadł mu w słowa Mallory — za co bardzo dziękuję. Wie pan o tym, że w Klatce Zenicy znajduje się jugosłowiańska dywizja, że jest ona tam osaczona, i że miejsce to położone jest za górami na lewo od nas. Wie pan również, że Niemcy o godzinie drugiej, rzuca dwie dywizje pancerne przez most na Neretvie. Wie pan także, że jeżeli dostaną się na tamten brzeg, a normalnie nic ich nie może powstrzymać Jugosłowianie — uzbrojeni w stare karabiny i to w dodatku bez amunicji — zostaną zmasakrowani. Wie pan ponadto, że jedynym sposobem, aby ich zatrzymać, jest zniszczenie mostu na Neretvie. Czy wie pan, że nasza misja pomocy i cała ta „działalność" kontrwywiadowcza była właściwie tylko przykryciem prawdziwego celu?

— Teraz się o tym dowiedziałem — powiedział z goryczą Reynolds. Wyciągnął rękę w kierunku rozszerzającej się gardzieli. — Wiem również, że most znajduje się tam!

— Ma pan rację! — potwierdził Mallory. — Ja natomiast wiem, że nawet gdybyśmy się do niego zbliżyli, co jest zresztą niemożliwe, nie moglibyśmy go wysadzić w powietrze, mając nawet do dyspozycji ciężarówkę środków wybuchowych! Stalowe mosty, zbudowane na zbrojonym betonie, są bardzo trudne do zniszczenia, mój drogi. Musimy zabrać się do tego zupełnie inaczej... Czy widzi pan tę zaporę? Poza nią znajduje się trzydzieści milionów ton wody — wystarczająca ilość, aby zerwać most w Sydney. Jeżeli chodzi o most na Neretvie...

— 140 —

DŁ

Redaguje kolegium. Redakcja — kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ" Łódź, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64 Z-ca redaktora naczelnego 307-26 Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75 Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 869-68, 868-78. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch". Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 58,50 zł Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty. Nr indeksu 35003.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, ul. Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 50 g. C-12